

REPUBLIKA

Rok IX

LÓDŹ, CZWARTEK, 22 STYCZNIA 1931 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 22

Sprawa b. min. Czechowicza zlikwidowana

Legalizacja kredytów dodatkowych.—Komisja budżetowa zatwierdziła wydatki dodatkowe, poczynione od 1927 do 1929 roku.

Warszawa, 21 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej sejm ujął epilog słynnej sprawy przekroczeń budżetowych za czasów urzędowania min. Czechowicza a właściwie również słynnej jego sprawy przed Trybunałem Stanu. Jak wiadomo rząd nie przedłożył poprzedniemu sejmowi ustawy, która by legalizowała te przekroczenia budżetowe i stąd sprawa min. Czechowicza znalazła się właściwie przed Trybunałem Stanu.

Obecnie rząd przedłożył taką ustawę o dodatkowych kredytach i przyjęcie tej ustawy przez obecną większość prorządową w sejmie zakończy całokształt zagadnień związanych ze „sprawą Czechowicza” pod względem prawnym. Na posiedzeniu komisji budżetowej został w tym kierunku uczyniony pierwszy krok, gdyż większość prorządowa odrzuciła wniosek przewodniczącego klubu narodowego posła dr. Rybarskiego, stwierdzający, że przekroczenia te były nielegalne i sprzeczne z podstawowymi zasadami gospodarki skarbowej. Oczywiście, że ta sama większość prorządowa zatwierdziła na plenum sejm i w ten sposób — powtarzamy — pod względem prawnym sprawa przekroczeń budżetowych ciągnąca się od trzech lat zostanie zatwierdzona.

★

Komisja budżetowa przeprowadziła szczegółową dyskusję nad przedłożeniem rządowym w sprawie kredytów dodatkowych, a mianowicie projektu ustawy dla uzupełnienia prowizorium budżetowego za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1927 r., projektu ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927—28, wreszcie projektu ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1928—9. Referent poseł Różko (BB) oświadczył, że co do tej ostatniej ustawy, muszę nastąpić jeszcze pewne uzgodnienia wskutek tego będzie ją referował na następnym posiedzeniu.

Następnie referent do obu projektów przez siebie referowanych przedłożył szereg poprawek częściowo stylistycznych, częściowo prostujących niewłaściwie umieszczenie niektórych sum pod pewne pozycje.

Co się tyczy dodatkowych kredytów na rok 1927—8, to przewidując, że największe zastrzeżenia wywoła tu pozycja funduszu dyspozycyjnego, oświadczył, że mając całkowite zaufanie do ówczesnego rządu nie widzi potrzeby uzasadniania wysokości tej pozycji.

Poseł Rybarski oceniając przekroczenie z roku 1927—8, wynoszące przeszło 600 milj. zł. ze stanowiska gospodarzo - finansowego twierdzi, że było ekonomicznym nieszczęściem dla Polski. Postawiono gospodarkę skarbową na tak wysokim poziomie, że obecnie wszelkie próby redukcji natrafiają na ogromne przeszkody.

Co się tyczy 8 milj. zł. funduszu dyspozycyjnego, to było to złem, które rościł się do złota. Mówca ponawia wnioski, które proponował komisji w poprzednim sejmie, mianowicie odmówienia zatwierdzenia tych kredytów dodatko-

wych, które są zbyt jaskrawe i dotyczą wydatków bądź to niepotrzebnych, bądź to nieuzasadnionych.

Mówca stawia projekt przyjęcia rezolucji stwierdzającej, że rząd w okresie budżetowym 1927—28 dokonał nieusprawiedliwionych przekroczeń budżetowych bez podstaw ustawowych na kwotę 230 milj. zł. Sejm stojąc wobec faktu już dokonanego — głosi dalej rezolucja — nie odmawia legalizacji tych przekroczeń, stwierdza jednak, że rząd postąpił nielegalnie, przyczem dopuścił się nadmiernych przekroczeń budżetowych.

Co do kredytów dodatkowych na rok 1928—29, mówca projektuje odroczenie rozpatrzenia tych kredytów dodatkowych do czasu opublikowania ustawy NIK.

W głosowaniu komisji odrzucono wniosek posła Rybarskiego, oraz rezolucję jego, przyjęto natomiast projekt

ustawy o kredytach dodatkowych w przedłożeniu rządowym.

Z kolei komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu przyjdum rady ministrów. Referent Hutten - Czapski omówił najpierw zamierzenia w kierunku naprawienia administracji. W najbliższych miesiącach przedłożony zostanie projekt ustawy, dotyczący dekoncentracji władz administracyjnych szczegółowy projekt podziału nowych województw, ogólny podział na gminy, projekt ramowy instrukcji kancelaryjnych dla urzędników itd.

Omówiwszy sprawę funduszu kultury narodowej, który ma być zmniejszony o 8 milj. zł. referent przeszedł do działalności Polskiej Agencji Telegraficznej, podając, że dopłata ze skarbu państwa w roku ostatnim zmniejszyła się o 71.000 zł. a w roku przyszłym o przeszło 75.000 zł. Mimo to powiększenie liczby placówek i rozszerzenie sieci korespondentów pozwoliło zwię-

żyć prawie dwukrotnie objętość służby PAT-a. Wprowadzono pracę 24-godzinną, zamiast 18-godzinny a wszystko to w celu zwiększenia personelu redakcyjnego, jedynie drogą wzmoczenia wydajności pracy poszczególnych współpracowników.

Poseł Czapiński czyni ogólne uwagi, że rząd obecny odpowiedzialny jest za wszystkie wstrząsy natury prawnej i gospodarczej. Mówca skarży się na niedostateczną sprawność trybunału administracyjnego. Przechodząc do spraw prasowych zaznaczył, że cenzura gnębi prasę niezależną, a jednocześnie powstaje prasa prorządowa.

Poruszając sprawę PAT-a mówca uważa, że serwis jego jest drogi i zarzuca mu tendencyjność polityczną. Jako wyraz nieufności wnosi o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego przyjdum rady ministrów i o skreślenie 500 tys. zł. z budżetu PAT-a.

Oświadczenie posła Dubois.

Nikt go w Brześciu nie bił, natomiast skarżył się on na złe stosunki, panujące w więzieniu.

Warszawa, 21 stycznia.

Jeden z b. więźniów brzeskich poseł Stanisław Dubois opublikował wczoraj w prasie list otwarty, w którym ilustruje przebieg znanych zaiść jakie rozegrały się pomiędzy nim a ministrem Michałowskim na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej sejm.

List posła Dubois podajemy w brzmieniu dosłownym, warto jednakże zauważyć, że w liście swoim poseł Dubois nie wspomina ani słowem o biciu go w Brześciu i nie mówi zupełnie, że skarżył się min. Michałowskiemu na to, że go bito. Poseł Dubois mówi jedynie, że skarżył się na głód i na złe stosunki panujące w Brześciu. Obecnie, kiedy właśnie sprawa „bito czy nie bito w

Brześciu” wyszła na plan pierwszy, warto takie oświadczenie posła Dubois ze specjalnym naciskiem podkreślić.

List brzmi, jak następuje:

— Gdy p. minister Michałowski mówił dziś, że więźniowie brzescy nie skarżyli się ani jemu, ani sędziemu śledczemu, którzy bywali w Brześciu, oświadczyłem w miejsca: „To nie prawda. Ja skarżyłem się, skarżyli się inni”.

— W odpowiedzi p. minister uznał za stosowne i godne siebie zawołać „Kłamstwo”.

Wobec powyższego uważam za swój obowiązek stwierdzić:

— 23 czy 24 września skarżyłem się p. sędziemu Demantowi podczas badania na szereg bezprawii dokonywanych

w Brześciu, na panujący tam głód i stosunki. Domagałem się przewiezienia mnie do innego więzienia. Tę ostatnią prośbę motywowałem między innymi chorobą żony i tem, że chciałbym mieć wieści o jej stanie zdrowia, a tu ich nie mam. P. Demant oświadczył, że zależy to od prokuratora Michałowskiego, który tegoż dnia po południu miał przybyć do Brześcia. Prosiłem p. Demanta, by umożliwił mi widzenie się z p. Michałowskim. P. Michałowski istotnie przyjechał, ale mimo powyższej prośby nie wezwał mnie. Potem w dniu 10 i następnym października, gdy byłem u chorej żony w Warszawie, a następnie już w grudniu w więzieniu grójeckim, mówił p. prokuratorowi Chrościckiemu o skandalicznych stosunkach brzeskich. Wiadomo mi, że skarżyli się p. Demantowi p.p. Mastek, Kiernik, Liberman i inni.

— Dnia 13 października p. Demant obiecał nawet p. Mastkowi skarżącemu się między innymi na głód, że od 15 października nastąpi poprawa wiktów. Nastąpiła ona dopiero 9 listopada.

— Poseł Kiernik wskazywał p. Demantowi miejsca na ciele, gdzie był bity. Poseł Putek mówił p. Demantowi i p. Michałowskiemu, który tym razem przy przesłuchaniu asystował, że jesteśmy w Brześciu głodzeni, że jest nam zimno, że źle nas traktują, że jesteśmy maltretowani fizycznie i moralnie, że nie mamy pewności, czy w Brześciu nie znajdzie się nowy Muraszko. P. Michałowski uspokajał dr. Putkę, mówiąc m. in. że choć jest prokuratorem, ma ludzkie serce.

— Nie jest więc prawdą, jak twierdził p. minister, jakby więźniowie nie skarżyli się przedstawicielom władz sądowych. Okrzyk więc mój był słuszny. Wobec tego odezwanie się p. ministra Michałowskiego nie było oparte na niczym. Forme zaś tego odezwania się, jak i wogóle zachowania się p. ministra skądinąd oddaję pod sąd opinii publicznej.

St. Dubois.

Postępowanie sądowe przeciw więźniom brzeskim nie będzie umorzone

WARSZAWA, 21 stycznia.

Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej miała dziś znowu do czynienia ze sprawą b. więźniów brzeskich. Chodziło mianowicie o umorzenie postępowania sądowego przeciwko posłom: Ciołkoszowi, Dobrochowi, Dubois, Mochniejowi, Sawickiemu, Smole i dr. Wronie. Wszystkie wnioski o u-

morzenie postępowania sądowego zostały przez większość głosami posłów klubu BB odrzucone. Charakterystyczne jest, że poseł dr. Wrona sam prosił o niezawieszanie postępowania karnosądowego przeciwko niemu wdrożonemu o popełnienie w zagrodzie gospodarskiej jego matki kradzieży indyków i pobicia matki.

1 lutego wpłyną pieniądze z pożyczki zapalczanej

Warszawa, 21 stycznia.

Pod koniec bieżącego tygodnia wznosi swe normalne prace ustawodawcze senat. Przedwzyszkim senat zajmie się uchwaleniem już przez sejm zatwierdzonych ustaw o nowej umowie dzierżawnej monopolu zapalczanego oraz o zaciągnięciu od dzierżawców tego mono-

polu pożyczki dolarowej. Komisja senatu zatwierdziła sprawę tę szybko i w pierwszych dniach przyszłego tygodnia zatwierdzi ją ostatecznie senat. W ten sposób zgodnie z brzmieniem umowy w dniu 1 lutego będzie mogła nastąpić wypłata sumy pożyczkowej Polsce.

LUONA

Dziś uroczysta premiera!

Superfilm słynnej wytwórni Metro Goldwyn Mayer.
Pierwszy dźwiękowiec króla reżyserów
Cecil B. de Mille'a

„DYNAMIT”

Potężny dramat ludzkich namiętności, rozgrywający się w środowiskach przepychu i w kopalniach węgla.

W rolach głównych:

CONRAD NAGEL

KAY JOHNSON



Początek o godzinie 3-ej min. 30 po poł., w sobotę i niedzielę o godzinie 11-ej przed południem. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. — Passepartout i ulgowe bilety bezwzględnie nieważne.

Deportowania komunistów z Ameryki żąda komisja kongresu

Nowy Jork, 21 stycznia.
(Telegram własny).

Specjalna komisja kongresu, która badała rozmiary propagandy bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych, ogłosiła sprawozdanie ze swych prac.

Komisja stwierdza, iż Komintern wydaje ogromne sumy na propagandę wśród bezrobotnych, a w szczególności wśród murzynów.

Partja komunistyczna w Ameryce liczy półtora miliona członków i posiada dobrze zorganizowany aparat administracyjny.

Komisja żąda stałej kontroli działalności komunistycznej oraz wprowadzenia obostrzeń imigracyjnych, a nawet deportowania wszystkich podejrzanych o uprawianie agitacji komunistycznej.

Niemcy oskarżają lotników polskich o nielegalne przekroczenie granicy

Katowice, 21 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Akt oskarżenia przeciwko aresztowanemu w Opolu lotnikowi polskiemu został przesłany przez nadprokuratora Wolfa sądowi.

Oskarżenie zarzuca lotnikom nielegalne przekroczenie granicy i wykroczenie przeciwko niemieckiej ustawie o lotnictwie. Prokurator zaznaczył w oskarżeniu, że ekspertyza samolotu dokonana przez pilota Oxe stwierdziła, że za

blądzenie lotników nie jest wykluczone gdyż samolot zaopatrzony był w kompas, którego odchylenie od właściwego kierunku mogło być zauważone dopiero po pewnym czasie.

DZIŚ W RADIO Godz. 21.30
Młody Las
J. A. Hertza.

Pożar szkoły polskiej w Nowym-Jorku. Pięciopiętrowy budynek pastwą płomieni.

Nowy Jork, 21 stycznia.

Nocy dzisiejszej pożar zniszczył doszczętnie główne zabudowania Cambridge Springs College, zakład naukowy, założony w roku 1912 przez Związek Narodowy Polski. Straty są ocenione na 500 do 600 tysięcy dolarów.

Studenci szkoły w chwili wybuchu pożaru, który ogarnął bardzo prędko pięciopiętrowy budynek, wybudowany z cegły i drzewa, znajdowali się w kaplicy na 1-em piętrze. Pożar rozpoczął się na poddaszu. Ogień najprawdopodobniej wybuchł o godz. 7-ej i trwał dwie godziny.

Główne zabudowania zostały doszczętnie zniszczone. W akcji ratunko-

wej brała udział straż ogniowa Cambridge Springs i sąsiednich miast. Podczas pożaru panowała śnieżna burza. W dzień katastrofy w Cambridge Springs odbywała się konferencja, w której m. in. brał udział Jan Romaszkiwicz, z Chicago, który był założycielem szkoły przed przeszło 15-tu laty. W konferencji tej brało udział również kilku innych przedstawicieli Związku. Wszyscy oni byli świadkami katastrofy. Wobec tego, iż wszystkie zabudowania, w których się mieściły nie tylko sale wykładowe, ale i internat, zostały w zupełności zniszczone, hotele w Cambridge Springs ofia-

Eksplodycja bomb w Buenos-Aires na dworcach kolejowych.

Wiedeń 21 stycznia
Polska Agencja Telegraficzna

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Buenos-Aires: Wczoraj eksplodowały w Buenos-Aires na trzech różnych dworcach bomby. Ludność ogarnęła panika. Policja czyni poszukiwania, dotychczas jednak bez rezultatu. Według danych policyjnych stwierdzono, że wszystkie 3 bomby były podrzucone do pociągów w skórzanych kuferkach. Jedna bomba

ekspłodowała w pokoju naczelnika stacji. Trzy osoby zostały zabite, 5 rannych. W parę minut później nastąpiła eksplozja na dworcu w Constitución, przyczem zranionych zostało 10-ciu robotników. Na stacji Hippodrome nastąpiła trzecia eksplozja w chwili, gdy większa ilość robotników wsiadała do pociągu. Sześciu robotników zostało zranionych. Gdyby eksplozja nastąpiła o parę minut później, liczba ofiar zwiększyłaby się znacznie.

Zarzuty ukraińców w sprawie nacyfikacji w Małopolsce przedmiotem obrad komisji administracyjnej.

Warszawa, 21 stycznia.

Posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem posła Polakiewicza obradowało nad wnioskiem Klubu Ukraińskiego w sprawie „nacyfikacji” Małopolski Wschodniej.

Na początek posiedzenia przybył p. minister Sławoj - Składkowski, wkrótce jednak opuścił komisję.

Dłuższe przemówienie, oświetlające sprawę nacyfikacji wygłosił poseł Zdzisław Stroński (BB), który w dwugo-

dzinnem przemówieniu wykazał, że sprawy wypadków w Małopolsce wschodniej nie należy traktować oddzielnie, tylko w całości z całym szeregiem innych faktów. Mówca wskazał m. in. na teror sabotażystów w stosunku do tej części społeczeństwa ukraińskiego, która chciała współżycia z Polską.

Po referacie zabrał głos poseł Haluszczyński ukraińiec. Dyskusja toczyła się w atmosferze spokojnej

Krwawe starcia w Hamburgu pomiędzy komunistami a hitlerowcami

Berlin, 21 stycznia.
(Telegram własny)

W kilku punktach miasta doszło do krwawych starć pomiędzy komunistami a hitlerowcami.

Komuniści przypuścili szturm do lokalu, w którym odbywało się zebranie hitlerowców i oddali kilkanaście strzałów. Lokal został doszczętnie zdemolowany, a kilka osób odniosło ciężkie rany.

Pożyczka europejska dla Argentyny.

Buenos Aires, 21 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzienniki donoszą, iż bankierzy europejscy zaoferowali Argentynie pożyczkę w wysokości 40 milionów f. st. na 5 i jedna trzecia proc. podlegająca amortyzacji w przeciągu lat 40-tu. Kurs emisyjny pożyczki ma być ustalony na 93.

Przy cierpieniach serca i zwąpanieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” za pewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zadać w aptekach i drogerjach.

Detronizacja cara przez sejm.

W dniu 25 stycznia b. r. mija setna rocznica detronizacji Mikołaja I na Sejmie warszawskim. Była to decyzja tak doniosła, że nie można patrzeć na nią wyłącznie jako na manifestacyjny odruch powstania, ale jako na punkt przełomowy nie tylko dla samego parlamentu, który dopiero wtedy zrywa ostatnią nić, wiążącą go pomimo wszystko jeszcze z dotychczasowym królem — carem Mikołajem I, ale również jako na punkt zwrotny w polityce zagranicznej i w sytuacji wewnętrznej kraju.

Projekt detronizacji (choć w innej, niż późniejsza formie) złożony został Izbie 20 stycznia wraz z odpowiednią petycją przez Towarzystwo Patriotyczne, klub, który czerpiąc wzory z komuny paryskiej, miał dość duży wpływ na masy, chciał go więc rozszerzyć tą drogą i na Sejm. Gdyby więc Izba wniosek odrzuciła, groziłoby to wywołaniem rozruchów, czego próbkę wdział Sejm w dniu 25 stycznia przed oknami sali obrad w postaci głośnej manifestacji ulicznej klubu, odbytej pozornie na cześć straconych przed pięciu laty dekabrystów rosyjskich.

Obrady Izby Poselskiej rozpoczęły

się pod przewodnictwem marszałka Wł. Ostrowskiego przy przepelnionych galeriach. Wkrótce bowiem nastąpiło połączenie z Senatem i pod przewodnictwem ks. Adama Czartoryskiego rozpoczęło się odczytywanie, częściowo tylko znanych, aktów i korespondencji z Petersburgiem. Punkt kulminacyjny ogólnego rozgorączkowania nastąpił w czasie odczytywania relacji Jezierskiego, który, wysłany do Petersburga w pierwszych dniach po wybuchu, przedstawił go Mikołajowi, jako szaleńczy czyn zdradkaliczki, prosząc równocześnie cara o łaskę dla narodu, który został przez to postawiony w obliczu faktu dokonanego.

Wywołało to oburzenie większości w Izbie, to też dyskusja była szczególnie gorąca i istotnie dziwnym jest, iż Sejm po kilku mowach obrończych przy końcu posiedzenia uznał Jezierskiego za oczyszczony z zarzutów.

Wielkie poruszenie w Izbie wywołało odczytanie zarzutów Mikołaja o złamaniu przysięgi wierności przez naród polski. Gorący nastrój wzrastał, tembardziej, że za oknami odbywała się głośna

demonstracja o charakterze wybitnie radykalnym. Wpłynęła ona na wielu posłów dotąd niezdecydowanych, dość że do pewnego rodzaju expose Lelewela na temat stosunków z Petersburgiem, głos zabrał marszałek Ostrowski i w plomiennej mowie uzasadnił, iż naród polski nie może uznawać w Mikołaju swego monarchy. Wniosek detronizacji poparł brat jego Antoni Ostrowski i choć później sprawa ta chwilowo przechodziła do obrad Izby, wznawia ją Jan Ledóchowski okrzykiem „Niema Mikołaja”. Sprawilo to na Izbie niesłychane wrażenie i entuzjazm. To też Niemcewicz sporządził zaraz odnośny akt, który podpisali wszyscy, nie wyłączając Czartoryskiego.

Pomijając już wielkie, choć nieco spóźnione znaczenie propagandowe tego aktu dla powstania, podkreślić należy u niemożliwienie walki radykałów z Sejmem. Wielu historyków powstania listopadowego podkreśla spóźniony charakter detronizacji, która w pierwszych dniach powstania dałaby rezultaty korzystne dla akcji propagandowej, politycznej a zwłaszcza wojskowej, gdyż działania wojenne odbyłyby się w tym wypadku na Litwie, a nie pod

Warszawą. Decydujące jednakże znaczenie miała detronizacja w polityce zewnętrznej.

Myślano, iż uznając tron za wakuujący powstańcy uzyskują sojuszników w postaci pretendentów do tronu, nie zdawano sobie zaś sprawy z tego, iż unijemność wszelką akcję interwencyjną Zachodu, gdyż pierwszym warunkiem przy szłych mediacji w rokowaniach z Mikołajem musiałoby być odwołanie detronizacji, co było niemożliwością.

W tym samym czasie Metternich zerwał rokowania z Konstantym Czartoryskim, wysłanym dla półoficjalnych rokowań z rządem austriackim dla pozyskania na tron polski kandydatury arcyksięcia Karola. Widzimy więc, że wszechwładny kanclerz przestraszył się radykalizmu Warszawy i wycofał się z tych mglistych projektów. Choć więc wogóle wszelkie próby interwencji na rzecz powstania nie należały do zbyt realnych, to jednak widzimy, że uznanie przez Sejm tronu za wakuujący utrudniało pozycję wysłanników powstania zagranicą.

G.

Zatarg z Niemcami na forum Ligi.

Akcja Treviranusa za zwrotem Górnego Śląska Niemcom przyczyną pogorszenia się stosunków mniejszościowych.

Wielka mowa ministra Zaleskiego.

Genewa, 21 stycznia.

(Telegram własny).

Rada Ligi Narodów przystąpiła na dzisiejszym porannym posiedzeniu do rozpatrywania zatargu polsko - niemieckiego.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11-ej przed południem wśród niesłychanego napięcia. Wszystkie łóżki dyplomatów oraz prasy były przepelnione. W łóżki dyplomatycznej zasiadł między innymi prezydent mieszanej komisji polsko-niemieckiej Calonder.

Przewodniczący Henderson udzielił najpierw głosu sprawozdawcy, ambasadorowi Japonii w Paryżu, który zdał w kilku słowach raport, poczem pierwszy głos otrzymał niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius.

Curtius odczytał swą mowę, skierowaną przeciwko Polsce w języku niemieckim. Mowa ta zawarta była na 31 kartkach pisma maszynowego. Całe przedpołudnie zostało wypełnione tłumaczeniem jego mowy na język francuski i angielski.

Po mowie ministra Curtiusa ZABRAŁ NATYCHMIAST GŁOS MIN. ZALESKI, który oświadczył:

— W skargach niemieckich przeciwko Polsce nie chodzi o pojedynczy wypadek.

Przyczyną pogorszenia się stosunków pomiędzy większością a mniejszością jest mowa ministra Rzeszy Treviranusa, która doprowadziła do zmiany stanowiska wobec mniejszości.

KAMPANJA PROWADZONA Z TAMTEJ STRONY GRANICY ZA ZWROTEM GÓRNEGO ŚLĄSKA NIEMCOM, WYWOŁAŁA NIEZADOWOLENIE I PODRAŻNIENIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Mniejszości na Górnym Śląsku muszą być obecnie chronione przed ich opiekunami.

Minister Zaleski zbijał dalej wywody Curtiusa i stwierdził, że mniejszość Polska w Niemczech jest źle traktowana, a nawet nie posiada szkół, kiedy mniejszość niemiecka w Polsce znajduje się pod opieką Ligi Narodów.

Rząd polski nie zaprzecza, iż w czasie wyborów miały miejsce pewne wypadki, powstały one jednak wskutek naprężonej sytuacji.

Rząd polski wdrożył postępowanie karne przeciwko winnym, a niektórych urzędników pociągnął do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W niektórych wypadkach sądy wydały już wyroki.

W czasie wyborów nie chodziło o walkę między mniejszością a większością, lecz o niezwykle ostrą walkę za rewizją konstytucji polskiej. Temu przypisać należy niektóre wypadki. Właśnie w tych okolicznościach, gdzie nie było żadnych incydentów, spadła znaczna ilość głosów niemieckich. Minister Zaleski w końcu zapewnił Ligę Narodów, że **POLITYKA RZĄDU POLSKIEGO IDZIE W KIERUNKU DOPROWADZENIA DO WZAJEMNEGO POROZUMIENIA POMIĘDZY WIĘKSZOŚCIĄ A MNIEJSZOŚCIĄ.**

Drugi atak Curtiusa.

Genewa, 21 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na popołudniowym posiedzeniu Rady zabrał głos ponownie min. Curtius, który w dalszym ciągu przytaczał rzeckome objawy teroru i ucisku mniejszości niemieckiej na G. Śląsku. M. in. odczytywał listy anonimowe, które otrzymywali Niemcy na G. Śląsku przed wyborami.

Opisuje on również szczegółowo a-filskie przedwyborcze, zwłaszcza związek b. powstańców. Wreszcie Curtius zażądał od Rady, aby dokładnie zbadała to co zaszło na G. Śląsku. Zdaniem Curtiusa, Liga powinna przystąpić do politycznego potępienia teroru wyborczego.

Następnie Curtius na poparcie twierdzeń o ucisku na G. Śląsku cytując przemówienie wojewody Grażyńskiego, w którym zwraca on się do słuchaczy, przypominając im, że Górny Śląsk jest zdobyty siłą oręża polskiego. Dalej przypomina skargę księcia pszczyńskiego i charakteryzuje postępowanie

władz polskich w stosunku do księcia, jako typowy sposób wywierania presji na mniejszość niemiecką.

Spokojna odpowiedź ministra Zaleskiego.

Następnie min. Zaleski odpowiedział na wywody Curtiusa, mówiąc:

Dziś rano przyjąłem postawę najzupełniej wyważoną. Nie przeczyłem, że miały miejsce walki wyborcze na Śląsku. Powiedziałem również, że winni są, albo będą ukarani, i że szkody zostaną wynagrodzone.

Pod tym względem przyjmuję w zasadzie propozycje poczynione przez Volksbund.

Wydaje mi się, że to co powiedziałem, uwalnia mnie od odpowiedzi szcze gółowej na kwestje poruszane tu przez przedstawiciela Niemiec w jego przemówieniu.

Odnosnie do sprawy przedwyborczego teroru na Górnym Śląsku oświadczyłem już dziś rano, że mniejszości mają prawo zwracania się do Sądu Najwyższego w Polsce, i że pewna ilość zwróciła się już do tego Sądu i niema żadnych wątpliwości, że o ile niesprawiedliwości miały miejsce, to odpowiednio sentencje będą przez Sąd powzięte.

Nie uważam za potrzebne wszczynanie dyskusji co do szczegółów agitacji przedwyborczej.

Min. Curtius poruszył sprawę jawnego głosowania. Moim zdaniem każdy może być zwolennikiem głosowania tajnego czy jawnego i ma również prawo starać się przekonać innych co do swego poglądu.

Wskazując na ustęp w odpowiedzi min. Curtiusa w kwestji listów anonimowych, które miały być rozsyłane do wyborców niemieckich, minister Zaleski powiedział: Ja sam otrzymuję dość wielką ilość listów anonimowych, które zwłaszcza przychodzą z Niemiec, i mógłbym pokazać ich tu bardzo znaczną ilość, nie przywiązując jednak do nich żadnej wagi i przeważnie rzucam do kosza.

Następnie min. Zaleski pokrótce od-

piera zarzuty co do presji narodowościowych sygnalizowanych przez Curtiusa i przechodzi do tego ustępu przemówienia Curtiusa, który mówi o pełni praw obywatelskich mniejszości polskiej na niemieckim Śląsku.

W tej sprawie min. Zaleski cytuje wyrok Trybunału Administracyjnego na niemieckim Śląsku, w którym żądanie mniejszości polskiej co do utworzenia szkoły polskiej zostało scharakteryzowane jako żądanie przeciwne dobremu obyczajom.

Prawdą jest, że trybunał wrocławski skasował orzeczenie powyższe, jednakże sądzi, że i ze strony Niemiec popełniane są błędy, które następnie wyższa instancja naprawia.

Wreszcie min. Zaleski oświadcza, że dziś właśnie dostał informację prasową, według której w okręgu Pila zostało zamkniętych 19 szkół polskich. Cytowana wiadomość jest z „Informacji prasowej”. Przedstawiciel Niemiec — mówił min. Zaleski — cytował wielką ilość dzienników, przeto ja pozwałam sobie zacytować tutaj wiadomość prasową.

Na tem zakończono popołudniowe posiedzenie Rady.

Walka z cudzoziemcami

wskutek wzmagającego się kryzysu gospodarczego

Paryż, 21 stycznia

Wskutek wzmagającego się kryzysu gospodarczego we Francji, prasa nacjona listyczna rozpoczęła ostrą kampanję przeciwko cudzoziemcom. „Figaro” zamieszcza dzisiaj statystykę cudzoziemców skazanych przez sądy karne w Paryżu. W grudniu ubiegłego roku sądy paryskie skazały 347 cudzoziemców, wśród których znajduje się 93 włochów, 49 polaków, 37 rosjan, oraz 33 hiszpanów. Pismo to domaga się wstrzymania wszelkiej imigracji cudzoziemców, oraz poddania ich kontroli policyjnej.



CASINO SKĄD NIEMA POWROTU

OSTATNIE 3 DNI!

Wstrząsający dramat erotyczny wg powieści Kischa.

Tragedja kobiety shańb'onej Ostatnie godziny skazańca i... kobiety. — Początek o godz. 4.30. W soboty i niedziele poranki od g. 12-iej po cenach 75 gr. i zł. 1.

Echa tragedji w tomaszowskiej Kasie chorych. Zwłoki dr. Auerbacha przewiezione zostały do Warszawy.

TOMASZÓW, 21 stycznia. (Telefonom od własnego korespondenta). Dowiaduje się następujących szczegółów w związku z tragiczną śmiercią naczelnego lekarza Kasy chorych Auerbacha. Onegdaj t. j. w przeddzień śmierci dr. Auerbacha zarząd Kasy chorych zwrócił się do lekarza Wojciechowskiego z prośbą o objęcie stanowiska naczelnego lekarza. Dr. Wojciechowski nie zgodził się objąć powyższego stanowiska bez po-

rozumienia z tomaszowskim oddziałem związku lekarzy. Parę godzin przed wypadkiem bawiła w Kasie chorych delegacja lekarzy, która interwenjowała na rzecz dr. Auerbacha, domagając się, aby nie zwolniono go natychmiast z zajmowanego stanowiska ze względu na jego trudną sytuację finansową i liczną rodzinę. Zwłoki tragicznie zmarłego zostały wczoraj samochodem przewiezione do Warszawy.

Pogrzeb

ś. p. **George'a Rebotter.** Wczoraj o godz. 2 min. 30 po południu ruszył z przed domu Nr. 23 przy ul. Wólczańskiej kondukt pogrzebowy ze zwłokami ś. p. Jerzego Rebotter, dyrektora T-wa „Union Textile”.

Poprowadzony przez duchowieństwo, ruszył zaprzężony w cztery konie karawan, wiozący na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki przedwcześnie, w kwiecie wieku zmarłego Człowieka, którego odejście wywołało szczery, serdeczny żal wśród wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli z Nim do czynienia.

Za karawanem szła w ciężkiej żałobie zrozpaczona wdowa prowadzona przez brata Zmarłego w otoczeniu najbliższych przyjaciół. A dalej postępowały tłumy ludzi, na twarzach których wryte były ślady szczerego, nieklamane-go żalu i współczucia, tłumy, w oczach których wyczytać można było serdeczny żal, jaki im sprawiła przedwczesna śmierć Zmarłego.

Za karawanem postępowali nie tylko najbliżsi przyjaciele i znajomi ś. p. Zmarłego, lecz również i ci wszyscy, którzy chcieli wyrazić hołd zwłokom człowieka prawego, człowieka o kryształowym charakterze, który w czasie stosunkowo krótkiego przebywania w naszym mieście zdołał zaletami swego charakteru zdobyć sobie ogólną sympatię i szacunek.

Niezliczona ilość wieńców, pokrywających trumne ze zwłokami ś. p. Zmarłego jak również wiezionych na specjalnym karawanie, była dowodem powszechnego żalu, jaki wywołała śmierć George'a Rebotter.

Cześć Jego pamięci!

Lekarz-dentysta
F. Horowicz - Kopicowski
ordynuje codziennie od g. 9-iej do 2-iej
Moniuszki No 5, tel. 106-83.

Niezapomniany bohater obrazu **Burza nad Azją** znakomity tragik rosyjski **Inkiszynow**

ukazuje się w najnowszej
rewelacji filmowej

ŻÓŁTOŁICY KAPITAN

wzrótce „CASINO”.

DŹWIĘKOWE



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o 4-iej, ostatni o 10.15 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł., ostatni o godz. 10.15 — wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.

Dawni niewidziani, a jeszcze przez pięć piękną oczek wany **IWAN PETROWICZ**
w filmie dźwiękowym p. 1.

„NOC UPOJEN”

Dramat Donżuana, który po raz pierwszy poznał miłość.
W rolach głównych:
Iwan Petrowicz, Agnes hr. Esterhazy, Brita Appelgreen.
Nadprogram Wesoły Golibroda, rywal Fleischera.

Sport.

Rewanżowy mecz hokejowy Union - Ł. K. S.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się rewanżowe spotkanie hokejowe o mistrzostwo podokręgu łódzkiego między ŁKS-em i Unionem. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 2:0. W wypadku gdyby spotkanie to wygrała drużyna Unionu gra zostanie przedłużona, a jeśli wynik nie będzie zmieniony nawet po przedłużeniu nastąpi trzecie decydujące spotkanie o tytuł mistrza Łodzi i prawo ubiegania się o wejście do klasy A. Jak się dowiadujemy Union na zawody te sprowadza swego najlepszego gracza Próch niewicza, który odbywa służbę wojskową w Lidzie. ŁKS wystąpi w normalnym składzie. Mecz rozegrany zostanie o godz. 11-iej na boisku ŁKS-u. Na przed meczu grać będzie Kadimah z Triumphem.

Polska zgłosiła udział do rozgrywek o puchar Davisa.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Lawn-Tenisowy zgłosił udział Polski do rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Pogłoski jakoby Polska miała wycofać się z tego turnieju nie odpowiadają jak się okazuje prawdzie. Pragnąc jaknajlepiej przygotować się do turnieju o puchar Davisa zaangażował

ROZKOSZE I ŚWIATŁA NOCE BEZ SNU

W NAJWSPANIALSZYM ARCYDZIELE DŹWIĘKOWYM P. T.

POD DACHAMI

Polski Związek Lawn-Tenisowy trenera z Niemiec Ericha Stuba, swego czasu znanego tenisistę niemieckiego. Na zawodach tenisowych Niemcy Półn. — Niemcy Środkowe grał Stube razem z Najuchem jako para w dublu. Stube przyjeżdża do Polski 10 kwietnia i trenować będzie drużynę polską przez miesiąc.

Przed meczem I.K.P. — Warta.

Przygotowania do meczu bokserskiego o drużynowe mistrzostwo Polski są już prawie zakończone. Drużyny wystąpią w składach poprzednio podanych. Zespół mistrza Polski przyjeżdża do Łodzi w sobotę, przyczem tegoż dnia odbędzie się ważenie zawodników.

Walne zebranie ŁTSG

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu ŁTSG walne zebranie klubu, przyczem najważniejszym punktem

obrad jest wniosek o daleko idącą reorganizację sekcji piłki nożnej, która w ubiegłym sezonie tak marnie popisała się w rozgrywkach ligowych.

Czy Widzew pozostanie w klasie A.

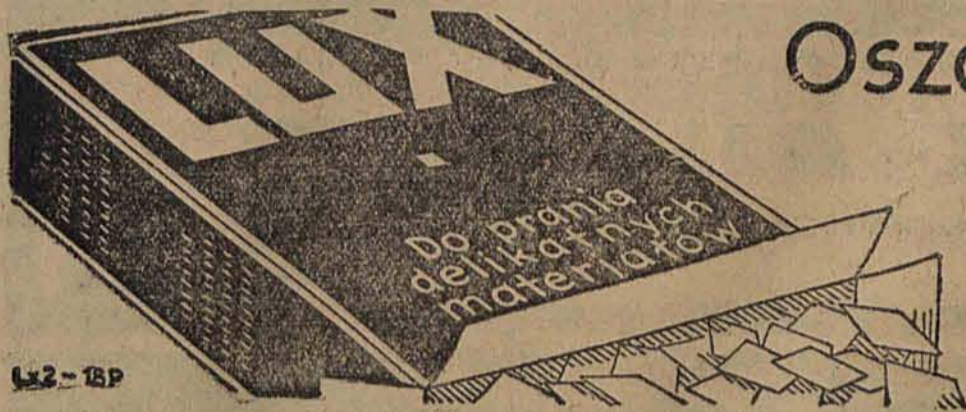
Jak wiadomo, walne zebranie Ł. O. Z. P. N.-u uchwaliło jednogłośnie na wniosek Sokola zgierskiego pozostawić za rok bieżący w klasie A robotniczy zespół piłkarski Widzewa. Jednakże mimo tej uchwały wątpliwe jest, czy uda się wykonać tę uchwałę, gdyż ŁOZPN otrzymał swego czasu polecenie z PZPN-u, by więcej tego rodzaju eksperymentów nie przeprowadzać.

Jubileusz 10-lecia ŁOZPN-u

W r. b. Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej święcić będzie jubileusz 10-lecia. W związku z tem zebranie

ŁOZPN-u uwzględniło w budżecie na ten cel sumę 2 tysięcy złotych. Sprawa jubileuszu zajmie się specjalnie wybrana komisja, przyczem przewidziane jest spotkanie międzymiastowe z Warszawą lub Krakowem. Termin i program jubileuszu ustalony zostanie w najbliższym czasie.

NA KARNAWAL
PACZKI z ananasem i wiśniami
FAWORKI
poleca
CUKIERNIA „ESPLANADA”
Piotrkowska 100, tel. 111.92
— Zam wien a do domów. —



Oszczędzacie piórąc
płatkami LUX

LUX

DAJE OBFITĄ I ŁAGODNĄ
PIANĘ.

obecnie
znacznie
tańsze



KRONIKA

STYCZEŃ

22

CZWARTEK

Dzisiaj Wincentego

Jutro Ildefonsa

Wschód słońca	7.31
Zachód słońca	4.04
Wschód księżyca	9.45
Zachód księżyca	8.26
Długość dnia	7.39
Przybyło dnia	0.48

Uroczyste pożegnanie

prezesa sądu okręgowego
p. Belżyńskiego.

Onegdaj odbyła się w radzie miejskiej akademja pożegnalna z okazji opuszczenia stanowiska prezesa sądu przez sędziego Belżyńskiego.

Na akademję przybyli przedstawiciele władz z wojewoda Jaszczoltem i gen. Małachowskim na czele, przedstawiciele sądownictwa i palestry, ks. biskup Tymieniecki, przedstawiciele samorządu i szerokich warstw społeczeństwa.

Przemówienie pożegnalne wygłosił dr. Skalski, który scharakteryzował działalność prezesa Belżyńskiego w sądownictwie łódzkim i na niwie społecznej, poczem wręczono sędziemu Belżyńskiemu adres pożegnalny.

W odpowiedzi dłuższe przemówienie wygłosił prezes Belżyński, który zaznaczył, że przed czterema laty, obejmując stanowisko prezesa sądu wiedział, że ma odpowiedzialną pracę do wykonania, lecz nie zawiódł się na swych współpracownikach i przedstawicielach władzy, którzy pomagali mu w jego dziele.

Zebrani serdecznie żegnali ustępującego prezesa sądu okręgowego. (b)

Powrót do Polski

emigrantów ze Stanów Zjednoczonych.

Jak informują z P.U.P.P., przewidywana jest masowa reemigracja ze Stanów Zjednoczonych do Polski, w związku z wydaniami ostatnio zarządzeniami w kwestji wysiedlenia tych obywateli obcych, którzy przebywają na terenie Stanów Zjednoczonych nielegalnie.

Przez pojęcie nielegalnego pobytu na terenie Stanów Zjednoczonych rozumie się, jak słychać, takich emigrantów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych w tym okresie kiedy wizy imigracyjne nie były wymagane, a którzy dotychczas nie uzyskali obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Jak słychać — tego rodzaju "nielegalnych" osiedleńców w Stanach Zjednoczonych, jeżeli idzie o obywateli polskich, jest kilkadziesiąt tysięcy. (a)

Uruchomienie robót publicznych.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy p. wojewoda Jaszczoltem celem poczynienia starań u władz centralnych w sprawie wcześniejszego uruchomienia robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sucki, K. Leinwebra (Plac Wolności 2) Sucki, J. Bartmana (Młynarska 1), W. Danieckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 64), J. Cymera (Wólczańska 37), Sucki, F. Wólczyńskiego (Napiórkowskiego 27).

Sklepy będą otwarte w niedziele.

Zmiany godzin handlu w myśl rzeczywistych potrzeb ludności. Ostateczny projekt opracowany będzie w najbliższym czasie.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu przystąpiło obecnie do opracowania nowego projektu, dotyczącego godzin handlu w sklepach i przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju. Nowy ten projekt ma za zadanie dostosować godziny handlu do istotnych potrzeb ludności. Ponieważ właściciele szeregu przedsiębiorstw skarżyli się na ograniczenia możliwości sprzedaży swych towarów, a równocześnie podobne skargi napływały ze strony społeczeństwa, minister

stwo postanowiło w najkrótszym czasie poddać rewizji dotychczasowe przepisy o godzinach handlu w sklepach.

A więc, w pierwszym rzędzie zmiana dotyczyć będzie sklepów, sprzedających artykuły mydlarskie i opalowe. Sklepy te będą mogły być otwarte przez 12 godzin na dobę,

o ile zgodzą się sprzedawać również pewne środki higieniczne i lecznicze, wody i sole mineralne, niektóre chemikalia i t. d.

Sklepy spożywcze będą mogły, jak

dotychczas, być otwarte przez 13 godzin na dobę.

Do tej kategorii sklepów zaliczone zostaną również mleczarnie i wędliniarnie, które też będą mogły być otwarte przez 13 godzin.

Narazie nie jest jeszcze ustalone, czy nastąpi przesunięcie godziny otwarcia tej kategorii sklepów. Czynniki rządowe wychodzą z założenia, że praca dzienna rozpoczyna się wszędzie

o godz. 8 rano,

to też niema potrzeby otwierać sklepów wcześniej. Natomiast sfery handlowe są zdania, że właśnie fakt rozpoczęcia pracy w innych dziedzinach życia o godzinie 8 wymaga,

aby sklepy były otwarte wcześniej. Większość ludzi, udających się do pracy spożywa wcześniej śniadanie i pragnie mieć świeże bułki i mleko. Sprawa ta będzie ostatecznie uregulowana w nowym projekcie.

Wreszcie zmienione będą przepisy co do handlu niedzielnego. Sklepy z pieczywem i wędlinami będą mogły być otwarte również w niedziele i święta.

Sprawa godzin handlu w sklepach tytoniowych nie została jeszcze zdecydowana. Właściciele tych sklepów domagają się bowiem, aby dostosować ich godziny handlu do ulicznych sprzedawców t. j. by mogli zamykać swe przedsiębiorstwa dopiero

o godz. 11 wiecz.

Nie została też jeszcze uregulowana sprawa handlu przedświątecznego. Co do tego, kupcy wnieśli petycję, aby przed świętami Bożego Narodzenia i Wielką Nocą sklepy były otwarte w dwie ostatnie niedziele, a nie tylko ostatnia, oraz by sklepy były otwarte do godz. 9 wieczorem nie tylko przed temi świętami, lecz również przed świętami innych wyznań, uznanych przez państwo, (k).

Strejk pracowników miejskich ma być proklamowany w dniu dzisiejszym.

W niedzielnym numerze „Republiki” opublikowaliśmy rezolucję wiece pracowników miejskich w Łodzi, którzy domagali się niezwłocznego wypłacenia dorocznej gratyfikacji, wyznaczając termin prekluzyjny na dzień 21 b. m. Do dnia wczorajszego włącznie odpowiedź z magistratu nie nadeszła, magistrat zdecydował bowiem, w sprawie wypłaty gratyfikacji w ogóle z pracownikami nie pertraktować.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu związku zawodowego pracowników miejskich przy ul. Zachodniej 66, odbędzie się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, wyłonionej przez wszy-

stkie organizacje pracowników miejskich w Łodzi. Na posiedzeniu tem, zgodnie z rezolucjami wiece pracowniczego, zapadnie

uchwała proklamująca strejk we wszystkich instytucjach miejskich i magistracie łódzkiej.

Na posiedzeniu tem wyłoniona będzie komisja strejkowa, która zajmie się przygotowaniem strejku, poczem zwołany będzie ponownie ogólny wiec pracowników miejskich, na którym podana będzie do wiadomości uchwała strejkowa.

Jak nas informują, termin rozpoczęcia strejku wyznaczony będzie na poniedziałek, dn. 26 b. m. (k).

Rocznica śmierci trzech L.

W całym okręgu łódzkim panował spokój.

W dniu wczorajszym przypadała rocznica śmierci „trzech L” (Lenina, Ljebknehta i Róży Luksemburg). W związku z tem już w dniu onegdajszym komuniści łódzcy rozwinieli żywą działalność i w nocy w kilku punktach miasta rozwiesili czerwone transparenty, oraz porozrzucali odezwy, wzywające robotników do ulicznych wystąpień.

W jednym wypadku w czasie zarzucania transparentu na druty, zatrzymany został na gorącym uczynku Tenenbaum Uszer Boruch, zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej 34. Aresztowany oddany został bezzwłocznie do dyspozycji władz sądowo-sledczych.

Mimo gorączkowych przygotowań komunistycznych do spowodowania masowych wystąpień — w całym mieście panował w ciągu całego dnia spokój. Jedyne przy ul. Łomżyńskiej poseł Danecki przechodził kilkakrotnie przed lokalem Funduszu Bezrobocia, wygłaszając przemówienia do bezrobotnych. W pewnej chwili, około godziny 11-ej z rana, bezrobotni samorzutnie przeciwstawili się eksperymentom posła komunistycznego, rzucając się nań i usiłując go obić. Znajdujący się na miejscu posterunkowi P. P. osłoniłi komunistę przed atakiem bezrobotnych, wobec czego skonfundowany poseł komunistyczny opuścił teren i udał się tramwajem do domu.

Na całym terenie województwa, jak się dowiadujemy, w ciągu dnia wczoraj

szego do żadnych zaburzeń nie doszło, przyczem nawet nie zanotowano nigdzie żadnych wypadków gromadzenia się bezrobotnych na ulicach, celem zorganizowania manifestacji, jak to było zamierzeniem aranżerów wczorajszego obchodu.

„ODWIECZNA PIEŚŃ”

„Nieprzerwana Pieśń Miłości”

Tytuł ostateczny

Dwa obce światy

Tragedja za murami Getha.

Najnowszy cud

GRAND-KINA

już wkrótce

W dniu 19 stycznia r. b., o godz. 14.30, rozstał się z tym światem po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany syn, brat, wuj i kuzyn

FRANCISZEK AUNERT

w wieku 57 lat. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kapliczki przy Okręgowym Szpitalu ul. Zagajnikowa, na stary cmentarz ewangelicki odbędzie się w piątek 23 b. m. o godz. 14.30, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

FRANCISZKA AUNERTA

składamy pozostałej rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

W zmarłym, który dzięki zalełom swego charakteru zaskarbił sobie ogólną sympatię i uznanie, tracimy szczerego współpracownika.

Biuro Statystyczno-Rozrachunkowe Przędzalni Wełny Czesankowej w P. P. „BIUSTAR”, Sp. z o. o.

Głęboko wzruszony przedwczesnym zgonem nieodżałowanego Dyrektora

GEORGES REBOTIER

składa pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi firmy „Union Textile” wyrazy szczerego współczucia

DAWID WEINTHAL, Warszawa.



TEATR MIEJSKI.

Znakomity artysta K. Junosza-Stepowski świętujący w Łodzi olbrzymie triumfy, wystąpi już tylko dziś w czwartek i w piątek wieczorem w „Tragedji Florenckiej” oraz przebojowym „Raz dwa trzy” Molnara, a w sobotę o 4-ej po południu kreować będzie po raz ostatni popiową rolę w „Osmej żonie Smobrodego” — Ceny znizowane.

UKOCHANA NIEPRZYJACIÓŁKA.

W sobotę premiera doskonałej, podającej na weselo motyw strindbergowski komedii Antoinette'a „Ukochana Nieprzyjaciółka”. „Chere Ennemie” w reżyserji i inscenizacji Edwarda Żytkiewicza. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie utalentowana artystka Janina Nosarzewska. W innych rolach: Niedzwiecka, Dębicz, Pełński, Michalak, Staszewski i Winauer. Dekoracje B. Kudowicza.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w czwartek i w piątek wieczorem oraz w sobotę o godz. 5-ej po poł. ostatnie powtórzenia rewelacyjnej „Dobrej wróżki” stale zapelniającej widowńnię.

W sobotę wieczorem kreować będzie kapitałna Stefania Jarkowska tytułową rolę w urzędowej komedji Connara „Roxy”, wyreżyserowanej przez K. Tarkiewicza. Dekoracje Z. Poduszki. Na premierę tę do dyspozycji publiczności będą wszystkie bilety.

Następna potem sensacja w Teatrze Kameralnym będzie występ Miss Polonii Zofji Batyckiej w sztuce Bachwica p. t. „Romantyczna noc”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem skracają się humorem i bezironią przeloczną krotkoczwila „Pod zarządem przymusowym” w reżyserji L. Zbuckiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 8, min 15 i w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 4, m. 15 po poł. i o godz. 8 m. 15 wiecz. powtórzoną zostanie, cieszącą się dużym powodzeniem na premierze ciekawa i efektowna sztuka w 6 aktach z ilustracją muzyczną Gabrieli Zapolekiej „Kaska Karjatyda”.

WIECZOR TANCÓW ORJENTALNYCH.

W poniedziałek, dnia 26-go stycznia przyjeżdża do Łodzi księżka jawańska i członek rodziny królewskiej Raden Mas Jodjana oraz uczeń jego Roema hla'selan, którzy odtworzą tańce orientalne; wojenne, w maskach, kapłańskie, rytualne, mistyczne, legendarne, charakterystyczne oraz inscenizacje z eposu indyjskiego; z Bha-gawad-Gity i Ramjany. Również będzie oryginalna muzyka na jawańskich instrumentach przy współudziale pami Raden Ayou Jodjana.

Bilety na ten ze wszechmiar interesujący wieczór „iz nabywać można w kasie Filharmonji.

BAL SADOWNIKÓW.

W sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 10-ej wiecz. w sali straży przy ul. 11-go Listopada Nr. 4 odbędzie się bal urzędników sądowych pod protektoratem dotychczasowego prezesa sądu okręgowego w Łodzi p. Stefana Bałżyńskiego i prokuratora dr. Markowskiego.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymywać można u sekretarza naczelnego sądu okręgowego w Łodzi.

Różnica zdań w P.P.S. frakcji.

W łódzkiej organizacji nastąpił rozłam na tle stosunku do zw. zawodowych.

W łonie P.P.S. frakcji rewolucyjnej w Warszawie, na skutek akcji prowadzonej przez b. ministra Moraczewskiego nastąpił w tych dniach rozłam, który odbił się również na organizacji P.P.S. frakcji w Łodzi. Mianowicie, p. Moraczewski, popierany przez b. posłów Malinowskiego, Pączka, Downarowicza, Lengę, Gardeckiego, Szpotańskiego, Praussową i t. d. uważał, że praca P.P.S. frakcji musi pójść w kierunku **zdobycia jaknajwiększego wpływu w organizacjach zawodowych, z pominięciem narazie wszelkich prac na polu politycznym.** B. poseł Jaworowski, mając za sobą poparcie pp. Szczypiorskiego, Prajsa i t. d. stał na odmiennym stanowisku, twierdząc, że **związki w dalszym ciągu powinny być podporządkowane organizacji politycznej, która przez rozwój związków zdola wzmocnić się we właściwy sposób.**

Na tle tej różnicy zdań nastąpił rozłam. B. poseł Jaworowski objął naczelną kierownictwo partji politycznej P. P. S. frakcji, natomiast b. minister Moraczewski zajął się organizacją niezależnych związków zawodowych, skupiając w swem ręku całą dotychczasową organizację związków w Warszawie.

W związku z tem, w sobotę przybyli do Łodzi wysłannicy b. posła Jaworowskiego: Szczypiorski i Prajs, którzy mieli za zadanie spowodować uchwałę łódzkiej organizacji akceptującą stanowisko partji. Ponieważ jednak w Łodzi cała organizacja P.P.S. frakcji opierała się niemal wyłącznie na związkach za-

wodowych, związki te postanowiły poprzeć stanowisko b. ministra Moraczewskiego, dążące do rozbudowy ruchu zawodowego, bez oparcia się o partję.

Lokal partyjny w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 85, jest własnością związków zawodowych, wobec czego konferencja przybyłych odbyć się musiała w mieszkaniu prywatnym p. Płuciennika, który jest kierownikiem ekspozytury łódzkiej partji P.P.S. frakcji. Na konferencji tej omówiono sytuację w Łodzi, przyczem stwierdzono, iż przy partji pozostaje tylko **związek robotników sezonowych**, natomiast inne związki zawodowe zdecydowały się przyłączyć do organizacji bezpartyjnych związków b. ministra Moraczewskiego.

W niedzielę przybył do Łodzi b. poseł Gardecki i w lokalu związków przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 odbył konferencję z delegatami Łodzi, Zgierza, Tuszyńska, Pabjanic, Aleksandrowa i pozostałych miast okręgu łódzkiego. Na konferencji tej zaakceptowano całkowicie stanowisko b. ministra Moraczewskiego i postanowiono **zająć się organizacją bezpartyjnych związków zawodowych**, będących ekspozyturą centralnych organizacji pod prezesa p. Moraczewskiego.

W ten sposób w łonie P.P.S. frakcji nastąpił rozłam. Organizacja P. P. S. frakcji pozostanie partją polityczną, natomiast związki zawodowe utworzą **odrębną organizację apolityczną, skupiającą się wokół Moraczewskiego i jego grupy.** (1)

MASKARADA „UZDROWIŚKA”.

Wielki bal maskowy, jaki urządza „Uzdrowisko” w sobotę, dnia 24 b. m., w sali Filharmonji, wywołał w całym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Zaciekawienie to jest tem większe, że komitet balowy zapowiedział wiele pierwszorzędnych atrakcyj, które przysporzą rozbawionym gościom wiele uciechy i wesołości. Przygotowane również ciekawa niespodzianka dla pań, a mianowicie: konkursy taneczne. Za najładniej odtężone tango, walc i oberek, laureatki konkursu otrzymają cenne nagrody. Sensację wywołała m. in. zapowiedziana niesamowita atrakcja p. t. „Gwóźdź sezonu”.

Oczekiwać należy, że na balu sobotnim spotka się cała elita łódzka.

HARCERSKI DANCING.

Harcerski Dancing-Bal odbędzie się nieodwołalnie w czwartek, dnia 5 lutego w salach Filharmonji Łódzkiej staraniem Zarządu Oddziału.

Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego. Pracami organizacyjnymi zajmuje się ad hoc zaproszony Komitet Pań któremu przewodniczy pani generałowa Małachowska. W skład Prezydium, prócz pani Małachowskiej, wchodzi: pani Wojewodzina Jaszczoltowa, p. Dr-wa Tochtermannowa, p. pułkownikowa Dobrowolecka, p. kuratorowa Gadomska, p. wizytatorowa Polomska oraz p. adwokat Rimplerowa.

Komitet Pań wraz z Zarządem ZHP postanowił dołożyć wszelkich starań, by Harcerski „Dancing-Bal” należał do najbardziej udanych tegorocznego Karnawału.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO.

Jak się dowiadujemy w dniu 1 lutego w salach Wojskiej Wszechnicy w Łodzi (N.-Targowa Nr. 24), staraniem samopomocy bratniej studentów Wszechnicy odbędzie się wieczór akademicki o wieloletnim uroczalonym programie. Protektor nad tą imprezą objął J. M. rektor dr. prof. Wisniewski.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

CZWARTEK, dnia 22 stycznia 1931 r.
Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź Piotrkowska Nr. 160. 12.35—14.00: Koncert szkolny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. J. Ozimifskiego i Marja Modrakowska (śpiew). W programie muzyka francuska, 14.00—14.10: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 14.10—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwdziałającej z W-wy. 15.50—16.10: „Najczybysze pociągi na świecie” — wygl. inż. Z. Kacprowski (tr. z Warszawy). 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40: „W styczniowa rocznicę” wygl. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 17.45—18.45: Koncert solistów. Wyk.: Helena Korwin-Sługoicka (sopr). Kazimierz Butler (wiolonczela). Wincenty Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein (fortepian). 18.45—19.25: Komunikaty Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramof. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 19.55—20.00: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 20.00—20.15: Feljton pt. „Przamylnicy” wygl. Irena Dehnelówna (tr. z W-wy). 20.15—20.30: Pogadanka radiotechniczna z Warszawy. 20.30—21.30: Muzyka lekka w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Kazimierz Szerzyński (śpiew) (tr. z W-wy). 21.30—22.15: Słuchowisko z Warszawy „Młody las” — Hertzka. 22.15—22.35: Koncert z Warszawy. 22.35—24.00: Komunikat PAT, meteorol. polic., sport oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 23 stycznia 1931 roku.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.25: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź Piotrkowska Nr. 160. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40: Odczyt z Wilna. „O nieznanym prawie” wygl. prof. St. Glazer. 17.45—18.45: Muzyka lekka z Warsz. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.25—19.40: Płyty gramof., 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 19.55—20.00: Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna z W-wy. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Po koncercie komunikaty PAT, meteorol. polic. sport. oraz 23.00: Koncert „życzeń” z płyt gramofonowych.

WYSTAWA DROBIU I ZWIERZĄT DOMOWYCH W ŁODZI.

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się również w roku bieżącym wystawa drobiu, gołębi, kanarków, psów, królików i t. p. Wystawa odbędzie się w salach Helenowa przy ul. Północnej Nr. 36 i trwać będzie od 31 stycznia do 2-go lutego b. r. włącznie.

Bardzo interesująco zapowiadają się oddziały ptactwa i psów czystej rasy.

Do komitetu wystawowego (ul. Piotrkowska Nr. 243) napływają z różnych stron Polski liczne zgłoszenia, co pozwala przypuszczać, że wystawa będzie stała na wysokim poziomie. Wejścia tylko i zł. uczniowie i żołnierze: placą 50 groszy. — W dniu 31 stycznia dla młodzieży w grupach po 20 groszy od dziecka.

COŁOWYM PENSJONATEM
w STOLICY TATR jest

MARATON

ZAKOPANE
ul. Sienkiewicza
tel. 331.

.. Niedościgniona kuchnia. ..

WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCĄ CIEPLĄ I ZIMNĄ WODĘ. CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNIĄ — BIBLIOTEKA — SALONY.

Pierwszy proces

o bezprawne korzystanie z wiadomości radiowych.

Niezwykle charakterystyczną sprawę rozpatrywał sąd grodzki w osobie sędziego Semaden ego.

Na ławie oskarżonych zasiadł przedstawiciel jednej z niemieckich agencji telegraficznych oskarżony przez Łódzką dyrekcję poczt i telegrafów o bezprawne korzystanie z wiadomości radiowych i rozsyłanie ich do dzienników w formie komunikatów.

Chodzi o to, że według rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z roku 1927 i min. poczt i telegrafów z roku 1929 przejmowanie radiotelegramów o t. zw. „wielokrotnych adresach“ jest dozwolone tylko za zgodą min. poczt i telegrafów i za specjalną opłatą.

Obrońca oskarżonego adw. St. A. Heyman dowodzi, że powyższe rozporządzenia nie dotyczą tej sprawy, a jedynie radiodepesz dla ograniczonego grona osób lub instytucji, podczas gdy informacje zagranicznej agencji nadawane przez radio na fal 1200 mt. dostępne są dla najszerzych warstw radiosłuchaczy i nie są podawane w formie szyfru. Poza tem oskarżony był w owym czasie upewnomocnionym przedstawicielem zainteresowanej agencji.

Sąd postanowił przesłuchać jako świadków w drodze rekwizycji naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. Chrzanowski ego, wiceministra skarbu pułkownika Koca, oraz wysłuchać opinii w charakterze rzeczoznawcy przedstawiciela dyrekcji poczt i telegrafów.

Sąd w tym celu odroczył sprawę.

W fotelu i za kulisami.

RAZ-DWA-TRZY.

Franciszka Molnara. — Reżyser i autor w Teatrze Miejskim. — Występ n. Junoszy-Stepowskiego.

Nowa sztuka Molnara posiada nikłą treść, papierowe postacie i pozbawiona jest zupełnie konfliktu. Mimo to słucha się jej z wielką ciekawością.

Bohaterem sztuki jest — szybkość. Żyjemy wszak w epoce, która usiłuje pokonać czas i przestrzeń. Dążenie do rekordu jest istotą każdego odcinka życia społecznego. Wyczytujemy w pismach przy każdej okazji frazes „o zawrotnym tempie życia wielkomiejskiego“. Gdy ktoś oszaleje i wpakuje go do domu warjatorów — mówi się wtedy, że zgubiła go „nerwowość“ epoki. Gdy wielka firma ogłosi bankructwo, powiadamy, że pracowała starymi metodami i nie mogła się dostosować do szybkiego tempa modernizacji przemysłu. Gdy nagle małżeństwo się rozchodzi, plotkuje się po kawiarniach i salonach, że mąż w agnety został w zawrotny wir życia wielkomiejskiego.

I odwrotnie. Gdy spryciarz jakiś w ciągu kilkunastu miesięcy dorobi się for-

Plamy na kulturze europejskiej.

W paryskim więzieniu dla dzieci znęcają się nad nieletnimi przestępcami. Piekło w francuskim Stuzieńcu, t. zw. „La Petite Roquette“.

Pod wielu względami Francja przoduje światu. Mamy tutaj na myśli nie tylko teatry rewjowe i mode, której na kazy pochodzą — jak wiadomo — z Paryża Francja i w innych dziedzinach jest przewodniczką świata. Dość wymienić takie nazwiska jak Pasteur, Piotr Curie, prof. Claude, z dziedziny nauki, jak Picasso w malarstwie, jak Debussy w muzyce, jak Romain Roland w literaturze — dość uprzytomnić sobie w ilu dziedzinach współczesnego życia Francja wydała ludzi wielkich i twórczych, by zdać sobie sprawę, że wartość Francji nie polega tylko na magazynach mód na bulwarach paryskich i na frywolnych rewjach, nawet z samym Mauricem Chevalier na czele.

Ale ta sama Francja, twórcza i dumnie krocząca w pierwszy szereg w do robku kulturalnego świata, ta Francja artystów, i uczonych ma niektóre tak ciemne plamy na swym naogół jasnym tle, że nie chce się wierzyć, by to było w dzisiejszych czasach możliwe.

Największą plamą na honorze Francji jest Guyana — miejsce zesłania przestępców francuskich. Drugą plamą prawie równie wielką jest Legion Cudzoziemski. Trzecią — więzienie dla nieletnich w Paryżu, t. zw. „La Petite Roquette“.

O Guyanie dochodziły do Paryża tylko głuche wieści. Wieści te były tak pełne okropności, że gazeta paryska „Le Journal“ zdecydowała się wysłać do Guyany jednego ze swych najdłuższych współpracowników — Alberta Londres. By wreszcie dowiedzieć się prawdy. Londres pojechał i zaczął nadysłać do swego pisma korespondencje. Paryż czytał te opisy tortur moralnych i okropności, i rymieniał się ze wstydu. Za jednym zamachem Londres pojechał do obozów legjonu cudzoziemskiego w Afryce Północnej. Jego korespondencje stamtąd były coraz bardziej kompromitujące dla Francji, co wrażliwa z Guyany. Zakotłowało się w opinii publicznej całej Francji. Co najwybitniejsze jednostki zaczęły działać i wpływać na sfery międzynarodowe. Dowódca legjonu cudzoziemskiego został odwołany ze swego stanowiska. Do Guyany wysłano specjalną komisję.

Tylko nic się nie zmieniło w więzieniu dla dzieci. La Petite Roquette stoi jak dotąd w samym sercu Paryża, i nlema nikogo, kto by się zajął nieszczerze słowami małymi więźniami. Tak już zwykle bywa: nie spostrzegamy zwy-

kle tego, co jest w najbliższym naszym sąsiedztwie.

Przypatrzmy się bliżej okropnym stosunkom, jakie panują w tem więzieniu dla dzieci, w tym francuskim Stuzieńcu.

„Wychowankowie“ (tak się w języku urzędowym nazywają więźniowie tego „domu wychowawczego“) dzielą się na trzy kategorie. Przestępcom z tych wszystkich trzech kategorii nie wolno opuszczać swych cel. Nie wychodzą z nich nigdy. Siedzą w nich zamknięci całymi latami.

Do pierwszej kategorii należą dzieci, skazane za różne przestępstwa. Utańczyło się już w zwyczajach sądów francuskich, że przy łada wyroczniu, jakiego się dopuszcza były pensjonariusz więzienia dla dzieci, sędziowie stosują jak najsurowszy wymiar kary. Życie wśród ludzi uczciwych jest dla tych dzieci prawie zupełnie zamknięte: społeczeństwo unika ich z jeszcze większą bezwzględnością, niż unika dorosłych przestępców.

Kategoria druga istnieje od roku 1921. Sa to dzieci - włóczęgi. Na podstawie specjalnego rozporządzenia, władze mają prawo zamknąć bez wyroku sądowego w Roquette dzieci włóczące się bez opieki.

Trzecia kategoria istnieje na podstawie kodeksu cywilnego (z roku 1903). Sa to dzieci, które zostały zamknięte w więzieniu na życzenie ojca. O wypadku, z tej kategorii, donoszą ostatnio dzienniki paryskie.

Oto pewien piętnastoletni chłopiec, nie mogąc być pod jednym dachem ze swą brutalną i nienawidzącą go matką, wyprowadził się z domu i zamieszkał w jednym z licznych małych hotelików paryskich. Chłopiec był już dość zaawansowanym rzemieślnikiem, cieszył się dobrą opinią u swego majstra i zarabiał na bardzo skromne życie. Matka, wściekła, że pasierb uszedł z pod jej tyranii, wymogła na ojcu, by ten zamknął go w La Petite Roquette. Życzeniu ojca stało się zadość. Chłopiec, który nie miał żadnego przestępstwa na sumieniu, pracowity i spokojny terminator, siedział w więzieniu kilka miesięcy i nie było nikogo, kto by stanął w jego obronie. Przypadek chciał, że dowiedział się o wszystkim lekarz więzienny... Znow się podniósł hałas...

Paryż zauważył okropności Roquette.

Jest nadzieja, że po sankcji w Gujanie i w Legii Cudzoziemskiej przyjdzie kolei na „zakład wychowawczy La Petite Roquette“.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Czarująca, dźwiękowa operetka filmowa wytw. „UFA“
— Reżyserii Eryka Pommera p. t. —

DROGA DO RAJU

W rolach głównych: Uroczyste zjawisko ekranu rozkoszna

Liljana HARVEY

oraz **Olga CZECHOWA**

Pocz. seanów o g. 6, 8 i 10 w eez. — Aparatura dźwiękowa Western Electric

bankierów Norisonowi, który prowadzi z rodzicami Lidji wielkie interesy automobilowe i bankowe, nie konwenjuje fakt, iż jak ś tam Noga będzie zajmował kierownicze stanowisko w milionowej spółce akcyjnej. Z szofera Nogi trzeba zrobić hrabiego Dubois-Schottenburga; członka partji socjalistycznej należy przekształcić na członka ultraburżuazyjnego golfklubu; zwykłego proletariusza „przenieść“ się na konsula generalnego egzotycznej republiki. Ostatecznie tego rodzaju metamorfozy zdarzają się często i nawet nieraz wyzyskiwane były w utworach teatralnych, ale... Istnieje tu jedno wielkie „ale“. To, co inny autor uczyniłby w trzech, czy pięciu aktach, to, co w życiu trwa normalnie parę lat — Molnar pokazał nam w ciągu dłuższego aktu, trwającego niecałe półtora godziny. I to mu się doskonale udaje. O godzinie 10-ej wieczór Noga był szoferem, o godzinie 11-ej minut 25 stał się już arystokratą z nazwiska, krwi, przekonań, stanowiska, uposażenia i manier. Komedja składa się z olbrzymiej ilości sytuacji; każda z nich pędzi następna, a żadna nie jest podobna do drugiej; wszystkie razem dają całość o kinematograficznej zmienności. Istotnym i jedynym zadaniem reżysera w tej sztuce jest nadanie jej tempa tak błyskawicznego, aby wykonawcom bra-

kło tchu w piersiach, a oszołomiony widz odnosił wrażenie, że jest na wyścigach słów, zdań, powiedzonek i sytuacji.

Ta „motoryzacja“ akcji reżyserowi niezupełnie się udała. Często wykonawcy jakby się „zaczali“ i niepewnie brali niebezpieczne „zakręty“. Ale całość jest naogół udana, a przedewszystkiem wesoła. Było to możliwe tylko dzięki temu, że nasz gość warszawski Junosza-Stepowski grał bankiera Norisona. Ten znakomity artysta tym razem pokazał, że można powiedzieć jakąś nieprawdopodobnie olbrzymią ilość słów na minutę i być doskonale zrozumianym; co więcej: dowiódł on, że mimo tej diabelskiej szybkości wyrzucana z siebie wyrazów — można wydobyć z dialogu wszystkie jego subtelności i pointy.

Z pozostałych wykonawców należy wymienić p. Niedziałkowską (niezmierznie młoda Lidja), Krotkiego (pełen temperamentu szofer Noga) i Mrozińskiego (dobry groteska arystokratycznego ramola, którego specjalnością jest adoptowanie ludzi nieszlacheckiego pochodzenia).

Wieczór uzupełniła „Tragedja Florencka“ Wilde'a, w której Junosza-Stepowski stworzył w roli Szymona kreację wielkiej miary.

W. POLAK.

SPIRYTUS ZAWODZI.

Giełda pieniężna.

Ogłoszone obecnie cyfry z gospodarki naszych monopolów w roku ubiegłym (trzy pierwsze kwartały roku budżetowego: kwiecień—grudzień) pozwalają na wyprowadzenie pewnych wniosków.

Monopol tytoniowy — jak nieraz podkreślaliśmy wykazuje stosunkowo wyższą odporność wobec kryzysu.

Dochody tego monopolu brutto wyniosły 472 miliony złotych. W proporcji 3/4 dochody roku ubiegłego wyniosły 477 milionów a więc nie wiele mniej.

Mimo, że wpływy były nawet nieco mniejsze — wpłata do skarbu państwa przedstawiała się korzystniej. Wpłacono do Skarbu 308 milionów złotych, podczas gdy w roku ubiegłym przez cały rok — 390 milionów czyli w proporcji 3/4 — 293 milionów.

Ten wynik osiągnięto wskutek oszczędnościowej gospodarki; największe zmniejszenie wykazuje bowiem pozycja wydatków handlowych i przemysłowych, wynosząca 98 milj. złotych, podczas gdy w roku ubiegłym w proporcji 3/4 — wynosiła 126 milionów złotych inwestycje w ciągu okresu omawianego wyniosły tyleż co przez cały rok poprzedni t. j. 11 milionów.

Jak widzimy, gospodarce monopolu tytoniowego oceniać należy dodatnio; zdołał on, mimo kryzysu, zachować swoje wpływy, wskutek porządnej gospodarki stosunkowo zmniejszył swe wydatki, wnosząc relatywnie większe wyniki netto do Skarbu. Mimo to liczyć się trzeba z nieosiągnięciem budżetowej tego monopolu. Biorąc za podstawę dotychczasową wpłatę — należy całoroczną wpłatę szacować na zł. 409 milj., niedobór wyniesie więc w stosunku do sumy prelimitowanej 15 milionów złotych.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w monopolu spirytusowym. Wpływy tego monopolu wyniosły przez okres kwiecień—grudzień 357 milionów złotych, wpływy te w roku ubiegłym w proporcji 3/4 wyniosły 429 milionów złotych.

Monopol ten okazał się nie tylko mniej odpornym w swych wpływach na skutki kryzysu; nadto nie zdołał on zareagować redukcją wydatków, tak, jak monopol tytoniowy. Wydatki wyniosły ogółem 111 milionów, kiedy w roku poprzednim w proporcji 3/4 — niewiele więcej, bo 121 milionów.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 20 stycznia.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.20, Loco 10.20, Kontrakt: styczeń 10.10, luty 10.18, marzec 10.29, kwiecień 10.39, maj 10.54, czerwiec 10.63, lipiec 10.75, sierpień 10.83, wrzesień 10.83, październik 10.93, listopad 10.01, grudzień 11.19.

Aleksandria, 20 stycznia.
Bawelna egipska — zamknięcie Sakellaris: styczeń 14.96, marzec 15.28, maj 15.78, lipiec 16.15, listopad 17.10, Ashmouni: luty 10.76, kwiecień 11.03, czerwiec 11.40, sierpień 11.65, październik 12.00.

Wskutek tego, wpłata do skarbu państwa, która w roku ubiegłym w stosunku 3/4 wynosiła 313 milionów — w roku bieżącym tylko — 243 milionów złotych czyli o 70 milionów mniej.

Biorąc wyniki okresu kwiecień—grudzień za podstawę przewidywań na cały rok wykonawczy 1930/31, możemy szacować wpłatę do skarbu na złotych 324 milj. zł. wobec prelimitowanej sumy — 454 milionów zł. Niedobór przewidywać więc należy w wysokości 130 milionów złotych.

Reasumując należy stwierdzić:

Delegacja kupców i przemysłowców u p. prezesa izby skarbowej.

W dniu wczorajszym delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) w osobach pp. dyr. Henryka Szwarzmana, wiceprezesa Degenszteina, oraz radnych inż. Praszkeira i Bialera, odbyła dłuższą konferencję z prezesem izby skarbowej p. Zygmuntem Kucharskim.

Delegacja w dłuższych wywodach omówiła rozpaczliwą sytuację kupiectwa, podkreślając, iż prowadzenie w obecnych czasach energicznej akcji egzekucyjnej jest dla płatników niezwykle uciążliwe. W związku z tem delegacja kupców prosiła p. prezesa o wydanie podwładnym urzędem zarządzeń polecających stosowanie w jaknajliberalniejszej zakresie ulg podatkowych, a szczególnie udzielanie ratalnych spłat, oraz umarzanie podatków, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Prezes izby w odpowiedzi na wywody delegacji oświadczył, iż zdaje sobie doskonale sprawę z sytuacji, jaka przeżywamy, iż daleki jest od tego, aby kogośkolwiek hańż z płatników niszczyć i że chętnie będzie widział współpracę z nim organizacjami kupieckimi. Następnie

1. niedociągnięcia budżetowe w działaniu dwóch głównych monopolów należy szacować na jakieś 145 milionów złotych, które nie znajdują kompensaty w innych źródłach dochodowych Skarbu.

2. wielkie nadzieje na spirytus, jako na fundament budżetu, okazały się nad wyraz zawodne. Spirytus, który miał dać jeszcze wyższe wpływy, aniżeli tytu — w rzeczywistości okazał znacznie mniejszą wydajność, a pozatem monopol z większym trudem dostosowuje się w swych wydatkach do zmienionej koniunktury.

Dr. A. Z.

p. prezes zaznaczył, że wzmoczenie akcji egzekucyjnej nie ma absolutnie miejsca, czego dowodem jest fakt, iż w ciągu ostatniego roku zaległości podatkowe znacznie wzrosły. Intensywniejsze ściąganie podatków dotyczy i dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie opieszalszych płatników, którzy posiadają w stosunku do skarbu niejednokrotnie kilkuletnie zaległości.

Uwzględniając życzenia delegacji kupieckiej, p. prezes przyrzekł wystosować w najbliższych dniach do urzędów skarbowych okólnik, polecający wyzyskiwanie uprawnień przysługujących urzędem względnie izbie w zakresie udzielania płatnikom ulg.

Następnie delegacja poruszyła sprawę interwenjowania w sprawach podatkowych przedstawicieli organizacji gospodarczych. Prezes Kucharski, wyjaśniając tę sprawę, zaznaczył, że po porozumieniu się z miarodajnymi czynnikami, stoi niezachwianie na swym stanowisku, iż upoważnionymi osobami w sprawach interwencji mogą być jedynie dyrektorzy organizacji, prezesi, względnie członkowie zarządu. (c).

Upadłości i nadzory.

W grudniu 1929 r. udzielono odroczenia wyplat firmie „Salomon Herszkowicz”, skład sukna i kortów przy ul. Piotrkowskiej 70. Bilans firmy, sporządzony na dzień 20 grudnia 1929 r. przez biegłych wykazywał aktywa na sumę 709.901 zł., passywa zaś 603.918 zł. Kapitał po stronie passywów wyrażał się sumą 106.983 zł. pozatem wszystkie aktywa oprócz części nieruchomości wykazanej na 30.000 zł. były płynne. Plan sanacji, oparty na zasadach zdrowej kalkulacji kupieckiej i nadziei zmiany na lepsze ogólnych stosunków ekonomicznych, w zupełności zawiodł i nie zdołał poprawić stanu interesów przed-

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczajska 17.

siębiorstwa. Z tego też powodu firma przewidywała niemożność zaspokojenia w całości swych wierzycieli i na skutek złożonego wniosku uzyskała zezwolenie sądu na zredukowanie należności wierzycieli do wysokości 70 procent i rozłożenia spłaty zredukowanego w ten sposób długu na cztery równe raty w wysokości 25 proc. każda, płatne po upływie 6 miesięcy.

Na skutek wezwania nadzorczy — adwokata Hartmana — zgłosiło się 38 wierzycieli ze swoimi pretensjami na sumę 463.069 zł., z których na zebraniu w dniu 10 grudnia 1930 r. brało udział bezpośrednio lub przez złożenie głosów na piśmie 28 wierzycieli, na sumę 344.455 zł., z których zaledwie dwóch na sumę 7.119 zł. wypowiedziało się przeciwko zawarciu układu, reszta wyraziła swoją zgodę, wobec czego sąd na posiedzeniu w dniu 20 stycznia r. b. układ zatwierdził.

W dniu wczorajszym ogłoszona została upadłość „Dworcom Automoblowym” przy ul. Łagiewnickiej i Wólczajskiej na skutek żądania wierzyciela Roberta Hartmana w osobie jego pełnomocnika — adwokata Vogla. Jak wiemy, firma powyższa, istniejąca w charakterze spółki z ograniczoną odp. za ledwie od kilku miesięcy zdołała już za wiesić swe wyplaty, dopuszczając cały

szereg weksli do protestu. Samemu Hartmanowi pozostała winna 2.000 zł. z dwóch weksli protestowanych. Poza tem w dniu wczorajszym na posiedzeniu sądu wierzyciele inni, reprezentowani przez adwokata Vogla również złożyli kilka protestowanych weksli na ogólną sumę 12.800 zł. i ponierali żądanie ogłoszenia upadłości. Także samo żądanie zgłosił adwokat Bolesław Jasieński, Michał Menasse, przedstawiając kilkanaście zaprotestowanych weksli na ogólną sumę 9.100 zł., z których większa część zaopatrzona została klauzulami egzekucyjnymi. Chwilę otwarcia upadłości ogłoszono na dzień 23-go września 1930 r. sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Kazimierza Monitza, a kuratorem adwokata Bolesława Fichnę.

W tymże dniu zatwierdzony został układ w sprawie upadłości Hugona Frochweina, prowadzącego przy ulicy Składowej 23 fabrykę tasiemek i sznurówadeł.

W myśl warunków układu, wierzyciele mają otrzymać 20 proc. swych należności, z których 5 proc. mają być unieszczone po upływie pół roku, 5 procent po upływie roku, 5 proc. po upływie półtora roku i 5 proc. po upływie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku.

Także sam układ został zatwierdzony w sprawie upadłości Mikołaja Ostaszyskiego, właściciela fabryki półczochoch przy ul. Nawrot Nr. 92. Upadły zobowiązał się spłacić swoje długi w wysokości 30 proc. bez odsetek w czterech półrocznych ratach, z których 7 proc. ma być zapłacone po upływie 6 miesięcy, 8 proc. po upływie 12 miesięcy, 8 proc. po upływie 18 miesięcy oraz pozostałe 7 proc. po upływie 24 miesięcy od daty zatwierdzenia układu przez sąd.

WARSZAWA ŁÓDŹ

Wronia 33 Tel. 712-80

Juljusza 1 Tel. 206-90

BRONISŁAW SEIDEL'S

TRANSPORTY WŁASNYM TABOREM SAMOCHODOWYM NA SZLAKU ŁÓDŹ - WARSZAWA

Zabieramy sami od nadawcy i dostarczamy bezpośrednio do odbiorcy każdą przesyłkę, niezależnie od ilości lub wagi. Samochody wysyłamy dwa razy dziennie. Ładunki asekurowane. Całkowita gwarancja za wagę i całość powierzonych nam towarów

Dostawa szybka, wygodna i tania

Łódź, Juljusza 1. Tel. 206-90.

Wagony kolejowe

są nadmiernie ogrzewane.

Od dłuższego już czasu pasażerowie podróżujący kolejami skarżą się na nie słychany żar, panujący w wagonach. Przed kilku laty skasowane zostały urządzenia pozwalające regulować dowolnie opalanie wagonów kolejowych i obecnie podróżni są zupełnie zależni od palacza, który, nie żałując węgla i nie zwracając żadnej zgola uwagi na temperaturę, pali w piecu do tego stopnia, że podróżni duszą się i oblewają potem.

Nikt nie zwraca uwagi na to, czy jest większy czy mniejszy mróz, czy panuje odwilż czy też pada śnieg. Piec stale rozpalony jest do najwyższego stopnia tak dalece, że podróżni zmuszeni są otwierać okna, by móc odetchnąć świeżym powietrzem.

Otwarcie okien w wagonie, zimą, nie jest rzeczą bezpieczną dla zdrowia. Z jednej strony rury grzejną strasliwy sposób, a z drugiej, z otwartych okien wpada przejmujący chłód i śnieg. Stan ten naraża niemal każdego podróżnego na poważne przeziębienie.

Władze kolejowe w interesie tysięcy podróżujących winny zbadać tę sprawę jaknajdokładniej. Należy przywrócić możliwość regulowania temperatury w noszczególnych wagonach i przedziałach, tak, jak to ma miejsce w całej Europie. Należy też ogrzewać odnowienie kotły, w zależności od pogody i temperatury, by powietrze w wagonach nie przypominało łaźni.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

Ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Te. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Złodzieje przed sądem.

Sprawcy kradzieży w fabryce Waltera skazani.

W dniu 24 października ub. r. około godz. 3 min. 30 nad ranem przodownik Adama Szybyrcy oraz posterunkowy Umiński zauważyli na ul. Żeromskiego przed domem Nr. 66 niejaką Mieczysławę Kaczmarską, kochankę znanego i kilkakrotnie notowanego już w kronikach policyjnych Zygmunta Studniarka. W momencie, gdy policjanci zauważyli Kaczmarską, zbliżył się do niej również dobrze policji znany Bolesław Bykowski, który po kilkunastominutowej rozmowie udał się w kierunku ul. Andrzeja, zaś Kaczmarska pozostała przed bramą domu.

Zaintrygowani policjanci, nie spuszczała Kaczmarskiej z oka i po kilkunastu minutach oczekiwania ich zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem: przed dom zjechała taksówka, z której wysiedli Studniarek, Bykowski i Tomaszewski, wynieśli z taksówki jakieś naczki i zniknęli w bramie domu. Po kilku chwilach wszyscy trzej znów zjawili się na ulicy i odeszli.

Rewizja przeprowadzona w jednej z komórek domu przy ul. Żeromskiego Nr. 66 doprowadziła do wykrycia 6 kg. przedży jedwabnej, 4 kawałków towaru i 67 parasoli, które to rzeczy pochodziły, jak się okazało, z kradzieży, dokonanej tej samej nocy w fabryce Hersza Waltera, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 17.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie spowodowało aresztowanie sprawców kradzieży, 33-letniego Zygmunta Studniarka i 34-letniego Bolesława Bykowskiego oraz oskarżonych o współudział w kradzieży i paserstwo: 44-letniego Józefa Tomaszewskiego, 28-letniego Mieczysława Śrudbę (szofer taksówki) i Mieczysława Kaczmarskiej.

Cała piątka zasiadła w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński w asystencji sędziów Bondzikowskiego i Jesionowskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Oskarżeni do winy nie przyznali się, jednakże została ona zeznaniami świadków udowodniona Studniarkowi i Bykowskiemu, których sąd skazał na 1 rok i 6 miesięcy więzienia zamieniającego dom poprawy.

Pozostali oskarżeni zostali, z powodu braku dostatecznych dowodów winy, uniewinnieni. As.

Kto cierpi na ischias,

reumatyzm i newralgie niechaj zastosuje zalecane przez najwybitniejszych lekarzy, suche OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA“ z St. Joachimsthal. Zawartość radu okładów sprawdzają Władze czechosłowackie i Pracownia Radiologiczna w Warszawie.

Bezpł. inform. udziela: Apieka M. KUZENDŁUM, Łódź, Cegielniana 12. Tel. 111-27.



SPECJALNY NUMER „7 DNI“

Znana ze swej ruchliwości redakcja „7 Dni“ wydała numer specjalny poświęcony Grecji. O ile poprzednio już wydany numer rumuński wywołał ogólny podziw wyjątkowemu opracowaniu, mogącemu uchodzić za wzór grafiki współczesnej, to i tym razem redakcja zasłużyła na prawdziwą pochwałę. Chodzi tu bowiem o umiejętne połączenie zadań propagandowych z treścią mogącą bez zastrzeżeń zainteresować najszersze rzesze czytelników.

Nie poprzestając więc na tekstach, dostarczonych przez urzędy i instytucje, redakcja potrafiła odbić od nudzącego szablonu i postarała się o zestawienie niezwykle ciekawych i aktualnych materiałów, dokładnie i w przystępny sposób zapoznających czytelnika z pięknym krajem greckim, jego historią i literaturą oraz z poczynaniami, dokonanymi w kierunku podniesienia znaczenia Grecji.

Zwykły skład numeru, zamieszczony obok treści o charakterze czysto propagandowym, zapewni szerokie jego rozpowszechnienie, zwłaszcza, że mimo wysokich kosztów, jakie zazwyczaj pociągają za sobą podobne wydawnictwa, cena numeru nie uległa zmianie.

Z KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 25 stycznia o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu Biblioteki Publicznej ul. Andrzeja 14 konferencja członków koła w której p. Stefan Świdorski, kierownik biblioteki w więzieniu karnym w Łodzi wygłosi referat p. t. „Przebieg kryminalny jako czytelnik“. Osoby interesujące się zagadnieniem będą mile widziane.

BAL MASKOWY „PICCADILLY“. Dowiadujemy się że bal maskowy „Piccadilly“ na rzecz chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności odbędzie się w sobotę dnia 7 lutego. Na ten cel zostały lokale łódzkiej Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr. 20 już wynajęte.

Do akt Nr. 128 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Fryderyka i składających się z urządzenia sklepowego, mebli, win, wódek, aparatu „Radio“ i platerów, oszacowanych na sumę zł. 5.603. Łódź, dnia 15 stycznia 1931 r. Komornik: R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 3206 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zielonej 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Librah Hornberger i S-ka“ i składających się z 4-ch warsztatów tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 1.200.—. Łódź, dnia 16 stycznia 1931 r. Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 139 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja 4, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycyego Bosenbauma i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 425. Łódź, dnia 19 stycznia 1931 r. Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 18 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 121, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Richter i S-ka“ i składających się z warsztatu tkackiego i krosna, oszacowanych na sumę zł. 625. Łódź, dnia 10 stycznia 1931 r. Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 2597 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Katnej 12/14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Leder i M. Heyman“ i składających się z kasy oświetlonej, dwóch maszyn do pisania, dwóch koni i powozu, oszacowanych na sumę zł. 6000. Łódź, dnia 31 grudnia 1930 r. Komornik: R. SAKKILARI.

CHERY MYDEKKO DO ZĘBÓW PASTA-ELIKSID NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

Do akt Nr. 2344 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 145, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Gardlika i składających się z czterech palet, oszacowanych na sumę zł. 450. Łódź, dnia 12 stycznia 1931 r. Komornik: J. TOMASZEWSKI.

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA chorób oczu ze stałymi łóżkami D-ra Donchina ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.

Do akt Nr. 44 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 3/5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ioka-Malera Pilicera i składających się z materiału wojskowego, oszacowanego na sumę zł. 2.500.—. Łódź, dnia 9 stycznia 1931 r. Komornik: R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 3745 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Gąsiera, Przemysła Włókienniczy Sp. Akc. i składających się z towarów wełnianych i chustek wełnianych, oszacowanych na sumę zł. 25.550. Łódź, dnia 5 stycznia 1931 r. Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 3428 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Ogrodowej 7/9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „G. Zelman“ i składających się z maszyny do wyrobu trykotażu, oszacowanych na sumę zł. 1.100. Łódź, dnia 17 stycznia 1931 r. Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2364, 2365/29, 223, 222, 2781, 3002 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 p. Strz. Kaniowskich, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Parowa Pralnia „Lilja“ obecnie „Diana“ i składających się z maszyn do prania i suszenia bielizny, motoru i pieców, oszacowanych na sumę zł. 3.500+600+155+220+500.—. Łódź, dnia 17 stycznia 1931 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Primeros PREZERWATYWY

Do akt Nr. 1399 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulricha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 925.—. Łódź, dnia 14 stycznia 1931 r. Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 3919 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Szkolnej 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ioka Raizbauma i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.525. Łódź, dnia 20 stycznia 1931 r. Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2831 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Jeżego 5/7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Warszawska Sp. Budowlana oddz. w Łodzi“ i składających się z materiałów budowlanych, oszacowanych na sumę zł. 17.750. Łódź, dnia 17 stycznia 1931 r. Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 27—29 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „W. Gelhard i S-ka“ i składających się z pięciu maszyn łuszkowych i trzech maszyn do wyrobu pończoch, oszacowanych na sumę zł. 3.300.—. Łódź, dnia 21 stycznia 1931 r. Komornik: L. WASOWSKI.

DR. MED. N. ROZEN choroby szerek, dźwięk, języka, regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka. Andrzej 7. Tel. 216-57. Godz. przyj. od 3—7.

5 lub 4 POKOJOWE MIESZKANIE, centrum. I piętro, wszelkie wygody odstapie. Oferty „Baroko słoneczne“ do „Republiki“.

5-cio POKOJOWE MIESZKANIE komfortowe w nowoczesnym domu DO WYNAJĘCIA. Oferty do adm. „Republiki“ sub „A. Z.“

Dr. med. NEUMARK Choroby skórne weneryczne, leczenie diermą, diermokoagulacja oraz lampa kwarc. Dr. med. Różaner Dzielna Nr 9 tel 128-98 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych. Przyjm. od 8-10 5-8 Elektroterapia. Oddział poczekalnia dla pań.

Gabinet Dentystyczny E. Fuchs Nawrot 4, tel. 127-31, czynny. Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t.p. przy muje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

NAJTANIEJ i NAJLEPIEJ KUPISZ
MEBLE BIUROWE

SZAFY
BIURKA
KARTOTEKI
VERTICALE
STOŁY
FOTELE
KRZESŁA
KANAPKI

GENERALNEGO PRZEDSTAWICIELA
PABJANICKIEJ FABRYKI MEBLI BIUROWYCH
na Województwo Łódzkie i miasto Łódź
„EDWARD TELATYCKI”
Piotrkowska 48, tel. 110-63.

OGŁOSZENIE
o uchwaleniu szczegółowego
planu zabudowania.

Na podstawie art. 30 rozporządzenia Prezydenta o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16 II 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 23 poz. 202) Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego podaje do publicznej wiadomości, że sporządzony w myśl ogłoszenia umieszczonego w numerze 214 „Monitora Polskiego” z dnia 16 września 1930 r. szczegółowy plan zabudowania majątku Łąglewniki lit. A o powierzchni 418 ha, 6812 m. został w dniu 16 stycznia uchwalony przez Wydział Powiatowy i będzie wyłożony do publicznego przeglądu na okres czterech tygodni w Wydziale Powiatowym w Łodzi, ul. Piotrkowska 100, II piętro, pokój Nr. 13 od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w godz. od 9 do 14 codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W powyższym okresie interesowani mogą przeglądać uchwalone plany zabudowania, po upływie tego okresu w terminie dalszych dwu tygodni, można wnieść przeciw tym planom zarzuty do Oddziału Budowlano-Regulacyjnego Sejmiku Łódzkiego.

Przewodniczący Wydziału
Powiatowego
Starosta
A. Rzewski

Łódź, dnia 20 stycznia 1931 r.

SZYLDY
EMALJOWANE

dla P.P. Lekarzy, Lek. Dentystów, Adwokatów,
Inżynierów, Biur i t. d. wykonuje

„METAGRAPH”

Łódź, Piotrkowska 110, tel. 192-96.

Szyldy emaljowane efektownie i tańsze od malowanych



Nie czyście eksperymentów
ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrze, namówić
„OLLA”
to marka wypróbowana w ciągu
dziesiątków lat.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84

PONIEDZIAŁEK, dnia 26-go stycznia 1931 r.
o godz. 8.30 wiecz.

Książę Jawajski i członek rodziny
królewskiej

Kaden Mas Jodiana
oraz uczeń jego Roemhalselap
odtworzą:

Tańce orientalne

Wojenne, w maskach, kapłańskie, rytualne, mistyczne, legendarne i charakterystyczne oraz inscenizacje, z eposu Induskiego: z Bhagawad-Gity Nahabharaty i Ramajany.
Oryginalna muzyka na jawajskich instrumentach przy współudziale pani Raden Ayon Jodiana.

Bilety nabywać można wcześniej codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-jej po poł. oraz od godz. 4-jej do godz. 7-jej wiecz.

OGŁOSZENIE.

Urząd Celny w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1931 r. o godzinie 11-jej w magazynie konfiskacyjnym Urzędu Celnego przy st. Łódź - Kaliska odbędzie się licytacyjna sprzedaż towarów prawomocnie skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Sprzedawane będą: skóry futrzane, rowery używane, szale, pończochy, wyroby szmuklerskie, szycy, galanteria i t. p.

W razie niesprzedania towarów w I terminie licytacyjnym, powtórna sprzedaż licytacyjna odbędzie się w tymże miejscu dn. 16 lutego 1931 r. o g. 11-jej.

Naczelnik Urzędu:
(-) TUMM, Inspektor Celny.

Poszukuję
wykwalifikowanej
gorsciarki
w charakterze spółniczki.

Oferty pod „S. M” do administracji
„Republiki”

Doktor
Klinger

Spec. chor. wenerycznych,
skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Leczniczy, Piotrkowska 62.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63.

Godziny przyjęć dla pań i panów:
10-2 i 4-8.

Czynne są następujące działy:

- 1. chor skóry i włosów
- 2. Beaute
- 3. Kuracyj odmiładzających
- 4. Masaży toczny i częściowy
- 5. Epilacji (elektrocoagulacja, elektroliza)
- 6. Elektroterapij (dżatermia, d'Arsonwalizacja galvanofaryngodyzacja)
- 7. Helioterapij (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne)
- 8. Chirurgij estetycznej (blizny, żyłaki, zmieszkalenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1-4.

Dr. med.
P. MARKO WICZOWA

Chor. skórne i weneryczne
KOSMETYKA LEKARSKA
przeprowadziła się na ul.
ZAWADZKA 14, tel. 166-35,
przyjmuje od 9-11 i od 2-8 wiecz.

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk.
Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8.

DOKTOR
H. Wołkowyski

przeprowadził
się na ul.
CEGIELNIANA Nr. 36
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
PRAPORI

ginecolog-urolog
choroby kobiece
dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95

Przyjmuje w domu
6-8 wecz. i w le-
czniczy „Sanitas”.
Cegielniana 29
od 11-1-jej

Dr. med.
Niewiński
powrócił

specjalista z chorob
skórnych
wenerycznych
i moczopłucnych
ul. Andrzeja
Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11
i od 5-9, w niedziel-
e i święta od 9-11
Oddzielna pocze-
kalnia dla pań

Kupno i sprzedaż

PIEKARNIA dobrze prosperująca z do-
mem i z 2-ma piecami do sprzedania
Wiadomość w „Republice” 25

PIANINO wieńskie zdadne do nauki
złoty 900. Wskaże stróciel Klepko
Traugutta 10, m. 14. 22

OKAZJA! Obrazy sprzedam niedźla
Stachowskiego i Williamsa, Piotrkowska 108, front m. 7. 25

KOCIOŁ parowy 100 m. 10 atmosfer
w dobrym stanie sprzedam. Oferty
pod „Kociol”. 22

Zdrowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypo-
życzkowy „Śródborówianka” w Śró-
dborowie pod Otwockiem otwarty ca-
ły rok. Ceny przystępne. Wiadomość
na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska
1-sza Śródborów lub Warszawa 648-00

Lokale

Z KLATKI schodowej, pokoje umeb-
lowane, biurowe, handlowe poleca biu-
ro „Polruch”. Al. Kościuszki 27, tel.
141-01. 24

POKÓJ frontowy, umeb'owany, świe-
żo odrestaurowany. Telefon. Tylko so-
lidnemu panu do wynajęcia. Do obe-
rzenia od 2-4 Piotrkowska 83, m. 8. 20

SŁONECZNY umeb'owany frontowy
pokój z oddzielnym wejściem do
wynajęcia. Aleja 1-go Maja 37, m. 19
między 2-4. 22

POKÓJ frontowy o 2-ach oknach do
odstąpienia i lub 2 panom-niom izrae-
litom. Wiadomość: Kilińskiego 41,
m. 10 25

1-2-3-4-5 POKOJOWE mieszka-
nia, sklepy, poleca biuro „Polruch”.
Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 20

SŁONECZNY frontowy pokój z od-
dzielnym wejściem do oddania 6-go
Sierpnia 7, front II p. 2-5. 22

UMEBLOWANY pokój od zaraz do
wynajęcia. Andrzeja 52, oficyna m. 18 22

PRZYJME dwóch Panów na mieszka-
nie. Główna 46, m. 29. 22

2 DWUOKIENNE słoneczne frontowe,
pokoje z telefonem i niekrepującym
wejściem razem lub oddzielnie An-
drzeja 33, m. 7. 3-5. 22

2 POKOJE jednoosobowy i dwuos-
obowy ładnie umeb'owane razem lub
oddzielnie z obiadami do wynajęcia
13-17 19-20, Wólczańska Nr. 65,
m. 8, front. 25

PRZYJME dwie Panienci na mieszka-
nie, ul. Franciszkańska Nr. 57, front
„Natalia”. 22

POSZUKUJE pokoju na garsoniere
większe z klatki schodowej. Cena obr-
ębna. Sub „Hilary”. 22

GARAŻ na 1 samochód do wynajęcia
od zaraz przy ul. Wólczańskiej 77. 22

POSZUKUJE pokoju ładnie umeb'owa-
nego słonecznego (ew. z pianinem) z
częściowym utrzymaniem w pobliżu ul.
Zielonej. Oferty pod „Spokój” do adm.
SALA fabryczna 200 mt. z central-
nym ogrzewaniem zaraz do wynajęcia
Cegielniana Nr. 68 u gospodarza. 22

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz
ukończyć kursy fachowe koresponden-
cyjne im profesora Sekulowicza War-
szawa. Zarawia 42 Kursy wyuczają
listownie: buchalterji, rachunkowości
kupieckiej, korespondencji handlowej,
stenoğrafji, nauki handlu, prawa, kai-
grafii, pisanja na maszynach, towaro-
znawstwa, angielskiego, francuskiego,
niemieckiego, pisowni, gramatyki pol-
skiej oraz ekonomji. Po ukończeniu
świadectwa. Zadajcie prospektów. 30

KRAWCOWA wykwalifikowana w
damskiej garderobie i meskiej bieliznie
poszukuje szycia prywatnie lub na
wyjazd. Sienkiewicza 39. 21

POTRZEBNA zaraz maszynistka z le-
zykiem angielskim do firmy technicz-
nej na razie w Łodzi, później na wy-
jazd. Oferty z podaniem kwalifikacji
i wymaganego wynagrodzenia pod
„Repeater” do administracji. 22

PANIENKA samotna, młoda z kilku-
letnią praktyką sklepową poszukuje po-
sady w sklepie, chętnie na wyjazd. Ła-
skawe oferty pod „H. M.”. 21

MŁODY człowiek, zdolny, dobrze pre-
zentujący się, wymowny, dotychczas
na stanowisku, chętnie przyjmie ja-
kiś przedstawicielstwo. Referencje tai
poważniejszych firm. Łask. oferty do
adm. pod „Pracowity”. 22

CHŁOPIEC na posyłki poszukiwany
na wyjazd. Narutowicza 18, Rosenthal. 22

LEKARZ - dentysta z długoletnią prak-
tyką w Łodzi, podaje na pół dnia. Of-
erty do „Republiki” sub „S. Cz.” 22

400 ZŁOTYCH dam za posadę biu-
rową. Znajomość języka polskiego, nie-
mieckiego, pisanja na maszynie. Refe-
rencje. Wymagania skromne. Dyskre-
cja. Oferty „Virtuti”. 22

DZIEWCZYNIKA do sprzątania na przy-
chodnie 3 razy tygodniowo potrzebna.
Zgłaszać się do 10-jej rano. Sienkiewi-
cza 15 pop. poczta oficyna part. Mły-
nski 22

BIEGŁA maszynistka z polską steno-
grafją poszukiwana. Oferty pod „P. 52”
do administracji ul. pisma. 22

INŻYNIEROWIE politechnik polskich i
zagranicznych wybitni specjaliści ma-
tematyki, fizyki, chemji, francuskiego
udzielają lekcji. Tel. 135-24, 5-7 pp. 5

INTELEKTUALNA panna z wykształce-
niem pedagogicznym, zajmie się wy-
chowaniem dziecka psychicznie chore-
go umysłowo nie-rozwiniętego pod
„svchika”. 21

WODA inteligentna panna posiadają-
ca wykształcenie ośmioklasowe, peda-
gogiczne obejmuje samodzielnie wy-
chowanie i naukę nad dzieckiem.
Zgłoszenia pod „Pedagogika”. 22

Rozmaite

OPRAWA obrazów i fotografij najta-
niej u M. Likermiana, Piotrkowska 81
w podwórzu, poprzeczna oficyna. 26

MANICURE wykwalif. 80 gr. Piotrkowska
Nr 60 u fryzjera w podwórzu. 22

SKRADZIONO weksel blanko na zł. 50
wystawca Józef Lesiak, Tomaszów —
Maz. Teleg. 21. Tel. 111-111. 22

Nauka i wychowanie

WSKUTEK kryzysu b. tanio udz.e.am
ekcji gry fortepianowej Początkują-
cy m. 1 z 1 z lekcji. Al. Kościuszki 31,
miesz. 16. 22

MADEMOISELLE Marie enseigne an-
glais, francais, allemand. Traugutta
Nr. 2, I fr. 22

WROCŁAM z Anglii i Ameryki u-
dzielam lekcji angielskiego. Specjalist-
ką konwersacji znana z towarzysztwa
F. Schmidt, Piotrkowska 108, front
III-7. 25

LFKICE niemieckiego wznowił absol-
went niemieckiego gimnazjum mag.
praw, Markowicz, Cegielniana 7, m. 7.
Konwersacja, literatura, przygotowy-
wanie do matury w grupach i pojed-
ynczo. 25

Zagubione dokum.

ZAGINAL kwit kaucejny z Elektrowni
Wigdor Rosenstrach, Zielona 1. 22

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 123-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wnosi w Łodzi zł 5.60
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocz-
towa w kraju zł 6.50 zagranicą zł 10 „Express”
„Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:

i zaślub. po tekście 10 zł. Za zagranicę o 100 proc. drożej
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy
10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt)
NA SIR (le) 2- za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz-
Za miejsce zastrzeżone srecialna dopłata Zamieszcowe o 50 proc.
Administrcja nie odpowiada Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żadnego zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.